

# REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, WTOREK, 13 LUTEGO 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 300. | № 38.  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.  
 TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

NEW YORK 41. 000  
 LONDYN 192.500  
 PARYŻ 2.600  
 BRUKSELA 2.270  
 BERLN 1.39.

## Polityczne wiadomości i komentarze.

**SENAT.**  
 Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się dnia 15 bm. Na porządku dziennym ustawa o trybunale stanu i inne.

**REFORMA ADMINISTRACJI.**  
 Wczoraj rozpoczęła swe obrady komisja dla reformy administracji pod przewodnictwem prezesa rady ministrów. W skład komisji wchodzi profesor dr. Michał Dobrzyński, b. namiestnik Galicji, profesor dr. Stanisław Kasznica, senator Eugeniusz Starczewski prezes tow obrony kresów wschodnich. Karol Olpiński, wiceminister spraw wewnętrznych, inżynier Julian Ekerhardt, wiceminister kolei żelaznych, Stanisław Bukowiecki prezes prokuratury generalnej, Stanisław Mościcki wojewoda lubelski i Wacław Janiszewski, senator.

**PRZECIWIW LIKWIDACJI MIN. ZDROWIA.**  
 Wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego powziął uchwałę przeciwko projektowanemu zwinięciu ministerstwa zdrowia publicznego. Uchwałę tę przesłał wydział lekarski marszałkowski Sejmowi, gen. Sikorskiemu oraz wydziałom lekarskim wszystkich uniwersytetów w Polsce z wezwaniem do powzięcia identycznych uchwał.

**ROCZNICA URODZIN KOPERNIKA.**  
 W Warszawie zawiązał się komitet obchodu 450-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Prezydium honorowe tworzą: Kardynał Kakowski, marszałkowie Senatu i Sejmu, prezes ministrów oraz minister oświecenia publicznego.

W skład komitetu wchodzi przedstawiciele wojskowości, posłowie, senatorowie itd.

Dzień uroczystego obchodu ustalono na 18 bm., w wigilię rocznicy urodzin Kopernika. Nad przygotowaniem programu obchodu, pracują 2 komisje: obchodowa i artystyczno-muzyczna.

Po nabożeństwie w kościele Karmelitów odbędzie się pochód do pomnika Kopernika, po południu uroczysta akademja, wieczorem zaś galowe przedstawienie w teatrze miejskim.

Protoktorat nad obchodem objął prezydent Rzeczypospolitej.

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ WOJSKOWYCH ZA PRZESTĘPSTWA Z CHĘCI ZYSKU.**  
 Posłowie socjalistyczni dołożyli do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie uchylenia mocy obowiązującej ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku. Wnioskodawcy oświadczają w motywach, że ustawy te mają charakter ustaw wojennych i wyjątkowych, nie odpowiadają więc obecnym warunkom.

**OCHRONA LOKATORÓW.**  
 Nasz warszawski kor. telefonuje nam:

W dniu dzisiejszym zbiera się rada główna do spraw mieszkaniowych. Omawiać ona będzie projekty poprawek rządowych i sejmowych do ustawy o ochronie lokatorów.

**WALKA Z DROŻYZNĄ.**  
 Już Bogu dzięki, urzęduje komisarz.

**PAT. — WARSZAWA, 12 lutego.** Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Komisarz nadzwyczajny dla zwalczania drożyzny p. Tadeusz Hartleb objął urzędowanie w ministerstwie spraw wewnętrznych. Biura mieszczą się na II piętrze w gmachu ministerstwa, Nowy Świat nr. 70.

## POINCARÉ CHCE ZRZUCIĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

NIEPOROZUMIENIE FRANCUSKO-BELGIJSKIE i ADMINISTRACYJNO-WOJSKOWE.

Tel. wł. — LONDYN, 12 lutego. — Napływające tu doniesienia z zagłębia Ruhr o wzrastającym oporze ludności niemieckiej przeciw okupacji komentowane są usilnie przez tutejsze koła polityczne. Na karb tych trudności składają fakt, iż w administracji belgijsko-francuskiej terenów okupowanych pojawiły się poważne niesnaski; belgijczycy oskarżają francuzów o brak energii i inicjatywę w zwalczaniu Niemców, zaś wśród samych francuzów toczy się wewnętrzna cicha walka pomiędzy kierownictwem wojskowym, a komisją inżynierów, przyczem każdy z tych działów, chce zrzucić odpowiedzialność za rezultaty na stronę przeciwną.

Prasa komentuje obszernie fakt odmowy Poincaré złożenia wyjaśnień w komisji spraw zagranicznych. „Daily Telegraph” uważa, że Poincaré pragnie w ten sposób sam wywołać kryzys ministerjalny. Widzi on już błędy swej polityki i chciałby się z niej wycofać, nie ponosząc konsekwencji, które w czasie najbliższym staną się oczywiste. Poincaré przypuszcza, iż przez uchwałę, nie udzielającą mu votum zaufania ustąpi on z honorem rząd swemu następcy, który za błędy Poincaré'go poniesie odpowiedzialność. Trudno jednak przypuścić, aby tak wytrwali politycy, Herriot i Loucher zdecydowali się na przejrzystą „grę przeciwnika i przyjęli rząd w obecnej chwili. Poincaré musi ponieść konsekwencje i paść nie za nic innego, tylko za błąd okupacji Ruhr.

## Nieporozumienie francusko-angielskie.

w sprawie wywozu węgla z zagłębia Ruhr.

Tel. wł. — LONDYN, 12 lutego. — Do Foreign Office nadeszła dziś nota rządu francuskiego w sprawie przeszkód, stawianych przez Anglików wywozu węgla z zagłębia Ruhr do Francji przez węzeł kolejowy Kolonje, okupowany przez wojska angielskie. Nota francuska twierdzi, że zarządzenia wojskowych władz angielskich uniemożliwiają Francji przeprowadzenie sankcji prawnych.

W sprawie tej zwracał się już Poincaré do ambasadora angielskiego w Paryżu lorda Creve, ten jednakże odpowiedział, iż do dnia wyjaśnień nie jest upoważniony, a definitywnie unormować kwestję będzie mógł Bonar Law, dopiero po zwołaniu parlamentu i wystąpieniu głosu stronictwa.

## MUSSOLINI DO POINCARÉ'GO.

PRAGNIE ON ENERGICZNIEJ ZAJĄĆ SIĘ SPRAWĄ RUHR.

Tel. wł. — PARYŻ, 12 lutego — „L'Eclair” donosi z Rzymu, iż w związku z nieporozumieniami, jakie zaszły ostatnio pomiędzy Francją a Belgią, Mussolini zwrócił się telegraficznie do Poincaré'go z prośbą o udzielenie mu ścisłych informacji co do rozmiaru i celów okupacji francuskiej w Niemczech.

## NOWA BLOKADA RUHR.

WŁADZE OKUPACYJNE BĘDĄ SPRZEDAWAŁY WĘGIEL.

Tel. wł. — PARYŻ, 12 lutego — „Petit Parisien” donosi, zgodnie z dyspozycjami rządu, od dnia dzisiejszego obowiązuje nowy system blokadowej okupacji Ruhr. Wszelki wywóz do Niemiec, czy do państw zagranicznych

## Zarządzenia gospodarcze.

**PAT. — PARYŻ, 12 lutego.** Omalwając decyzje Francji i Belgii, zabraniająca wywozu wyrobów manufakturowych z terytorjum zagłębia do nieokupowanych Niemiec, dzienniki stwierdzają, że powyższa decyzja jest następstwem trwania rządu Rzeszy na opornym stanowisku wobec akcji sojuszniczej.

„Echo de Paris” pisze: Wykonanie tej decyzji nie zmieni w niczem wartości naszego zastawu. Chodzi o wywarcie nacisku na magnatów przemysłowych w celu skłonienia ich do podjęcia z nami dyskusji.

„Le Matin” zauważa że dotychczas wielki przemysł, który posiada swe przedsiębiorstwa w zagłębiu Ruhr nie tylko nie był dotknięty w swych interesach, lecz przeciwnie miał doskonale dochody, Stinnes mianowicie gromadził olbrzymie zyski w związku z importem angielskiego węgla do Niemiec, gdyż, jako właściciel wielkich przedsiębiorstw w zagłębiu Ruhr, bez żadnych ograniczeń zaopatrywał się w węgiel lokalny a dzięki niższej cenie sprzedawał więcej towarów niż kiedykolwiek. Sytuacja taka nie może trwać nadal. Przemysłowcy zagłębia Ruhr, którzy w dalszym ciągu będą organizować sabotaż i opór, ujrzą niebawem interesu swego narzone na szwank, skoro wyroby z ich przedsiębiorstw będą mogły być eksportowane tylko pod naszą kontrolą i w takim zakresie, na jaki się zgodzimy. Będą pewne odchylenia od wydanych zarządzeń. Zaznaczamy wyraźnie, że będą podjęte wszelkie środki, mające na celu zapewnienie regularnej dostawy towarów, przeznaczonych dla krajów neutralnych i sojuszniczych. Pewne ulgi przewidziane są również dla tych wytwórców, którzy będą pracować w ścisłym porozumieniu z nami.

## NA WODACH SMYRNEŃSKICH.

OKRETY ENTENTY CZEKAJĄ NA ATAK TURECKI.

Tel. wł. — PARYŻ, 12 lutego — Już, dnia 13 lutego upływa termin ultimatum tureckiego, dotyczącego wycofania europejskich sił morskich z wód

tureckich. W związku z tym pisze „Petit Parisien”: „Ententa żadną miarą nie ustąpi Turcji. Okrety angielskie i francuskie otrzymały rozkaz łącznego działania w razie ataku i używania broni”. „Echo de Paris” żąda, aby Turcja przez silne uderzenie na swojej skórze poczuła, że ententa jeszcze istnieje i może dać to poznać opornym w sposób bolesny. Jeśli, zresztą, Francja w obecnym momencie, zajęta sprawami Ruhr, nie będzie mogła interwenjować sama, to odda kilka okrętów do dyspozycji angielskiej.

**J. A. PFESJA NA KONSTANTYNOPOL.**  
**PAT. — PARYŻ, 12 lutego.** — „Echo de Paris” po przedstawieniu sytuacji, jak wynika z ostatnich żądań tureckich, dotyczących przebywania okrętów wojskowych w Smyrnie, wyraża nadzieję za tem, aby Francja, która jest zaangażowana w sprawie niemieckiej, przygotowała bezwzględnie drogę do wywarcia presji na Konstantynopol za pośrednictwem Grecji, Rumunii i Jugosławii.

**OKRETY ALJANCKIE PRZED SMYRNA.**  
**PAT. — LONDYN, 12 lutego.** — 22 okrętów wojennych, z czego: 11 angielskich, 4 francuskie, 3 włoskie i 4 amerykańskie, znajdują się obecnie przed portem Smyrny. Oczekiwane jest rychłe przybycie 12 wojennego okrętu angielskiego.

**UGODA W KŁAJPEDZIE.**  
 Pogłoski sprawdzają się.

Tel. wł. — GDANSK, 12 lutego. — Podawane dotychczas w formie pogłoszek detale układów pomiędzy rządem Simonajtisą a komisją międzyaljancką w Kłajpedzie sprawdzają się najzupełniej. Dotychczas osiągnięto porozumienie w następujących sprawach: 1) Kłajpeda będzie wolnym portem pod zarządem wysokiego komisarza. Na czele stać będzie rada ludowa, wybierana przez mieszkańców, posiadająca dwa wiceprzewodniczących: litwina i Niemca. Przewodniczącym będzie komisarz ligi narodów. 2) Pierwszym komisarzem mianowany będzie Anglik; 3) Kłajpeda będzie posiadać własną milicję w ilości 1500 ludzi; 4) Moneta i prawodawstwo zależne będą od uchwał rady ludowej; 5) języki niemiecki i litewski są równouprawnione.

W kołach niemieckich w Gdańsku wiadomość powyższa uczyniła wrażenie nieprzyjemne, gdyż Litwini w Kłajpedzie będą posiadać prawa o wiele szersze, niż polacy w Gdańsku.

**ZALEW KOPALNI GÓRNOŚLĄSKICH.**  
**PAT. — KATOWICE, 12 lutego.** — Wyższy urząd górniczy ogłasza komunikat, stan wody w kopalniach, chociaż nieznacznie, jednak się obniża. Na kopalni „Fitinus” we śródmieściu południowej rozpoczęto wydobywanie węgla. W czwartek pracowano już na dwie zmiany. Na kopalni „Richters-Schaechte” wydobywanie odbywa się normalnie. Naogół dalsze niebezpieczeństwo można uważać za zażegnane.

**ZAMKNIĘCIE WYSTAWY W KATOWICACH.**  
**PAT. — KATOWICE, 12 lutego.** — Wczoraj zamknięto tutejszą wystawę przemysłową.

**WIEZIENIA ROSYJSKIE.**  
**AW. — RYGA, 12 lutego.** — Komisja kontrolująca WCiKa, która wzywowała wyłączenia środkowej Rosji, przedstawiła prezydium WCiKa dokładny memoriał, żądający zwolnienia z obowiązków i oddania pod sąd 9 kandydatów i 15 naczelników więzień za nadużycie władzy, łapownictwo, wymuszenia, pastwienie się nad więźniami, które w wielu wypadkach kończyło się śmiercią lub kalectwem. Komisja żądała specjalnej rewizji w guberniach centralnych jak orłowskiej, włodzimierskiej i jarosławskiej, gdzie zachowanie się administracji przekroczyło już nawet granice epoki Mikołaja I.

**FRANCJA I ROSJA.**  
**PAT. — PARYŻ, 12 lutego.** — Ag. Havasa komunikuje, że koła rządowe nie potwierdzają wiadomości o zamiarze Francji wysłania do Moskwy kóregokolwiek z wybitnych polityków francuskich.



# Dyskusja nad polską polityką zagraniczną na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

## Zadne stronnictwo nie jest szczególnie zadowolone z p. Skrzyńskiego.

### Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

(Telefonem z Warszawy).

Po dyskusji generalnej nad exposé premiera gen. Sikorskiego, po wielkiej debacie nad projektem budżetowym przysłał obecnie koleje na dyskusję nad wygłoszonym przed tygodniem exposé min. spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego. Mętne te i mgliste wywarczenia kierownika naszej polityki zagranicznej, jak było do przewidzenia nie zadowolili nikogo.

Wszyscy mówcy zgodnie wytykali p. Skrzyńskiemu niedomówienia i niejasności.

Niestety nie można równie powiedzieć aby dyskusja nad exposé ze swej strony odznaczała się wysokim poziomem i znajomością rzeczy. Przeciwnie. Należy stwierdzić, że sejm słabo się orientuje, a posłowie nie znają się zupełnie na

zawitych arkanach polityki międzynarodowej.

Jeden tylko poseł Dąbki wykazał pewne obojętne w tej sprawie ale i ten ograniczył się jedynie do strony prawno-państwowej zagadnienia. To co powiedział wczoraj poseł Dąbki powinien być właściwie powiedziane w swym exposé min. Skrzyński. Poseł Dąbki wyręczył pod tym względem ministra i należy przyznać, że dobrze uczynił. Mowę jego cechowała obiektywność i ta angielska trzeźwość, której brak nie stety kierownikom naszej polityki zagranicznej. Co się tyczy tak ważnych spraw jak okupacja Rumii, nieporozumienie w Lozannie i atak litwinów na Kłajpedę, to usłyszeliśmy wczoraj te wszystkie utarte frazesy i kanony, które prasa polska, jak katarynka powtarza za prasą francuską.

J. U.

Z uznaniem podkreślamy, że w exposé dominuje nuta pokojowa.

Niema człowieka w Polsce, któryby tego nie podzielał. Powiedziano tu, że

warunkiem siły na zewnątrz są dobre stosunki wewnętrzne. Pierwszym warunkiem tego jest praworządność i szacunek dla konstytucji.

### Opinia P. S. L.

Poseł Debski (PSL) oświadcza, że dyskusja nad polityką zagraniczną w sejmie daje możność narodom sądzenia nie tylko o polityce rządu, ale i o stanowisku społeczeństwa, które musi z rządem swym współdziałać, zwłaszcza gdy chodzi o traktaty i sojusze. Polska opiera swe istnienie na traktatach państw zwyciężonych. Chcę zrobić poprawkę konieczną dla polskiego honoru, że niepodległość Polski powstała na 7 miesięcy przed podpisaniem pokoju. Dnia 16 listopada ówczesny wódz naczelny Józef Piłsudski, mógł zakomunikować rządowi całego świata, że państwo polskie oparło się na podstawach demokratycznych i oczekuje od potężnych demokracji zachodu pomocy i bratniego poparcia. Gdy jeszcze pracowano nad traktatem wersalskim, myśleliśmy o Poznaniu, Lwowie i Wilnie. Traktaty uznały nas jak nowe państwo, obrona ich należy do najwyższych interesów Polski. Do błędów traktatu wersalskiego zaliczyć należy plebiscyty w Warmii i na Mazurach, do których nie byliśmy przygotowani, oraz załatwienie sprawy Gdańska, który w pierwszym projekcie został przyznany Polsce. Najważniejszym błędem jest brak określenia naszej granicy wschodniej. Przypominam o tej sprawie jedynie dlatego, aby pozbawić wrogów naszych sposobności argumentowania przeciw nam, bo sama sprawa rozstrzygnięta została przez traktat ryski. Po obszernym omówieniu sprawy granic wschodnich, mowa zaznacza, że sprawa niezadowolonych granic Polski jest dla nas bardzo ważna i pragnęliby, aby to zrozumiały mocarstwa sprzymierzone, a przede wszystkim Francja. Podstawą pokoju nie są pakt gwarancyjne, lecz przymierza o silnej odpowiedzialności. Polska leży na wielkiej przestrzeni między dwoma mocarstwami, w których przedziej czy później obudzą się apetyty odebrania Polsce ich dawnych terytoriów. Francja jest naszą gwarancją na zachodzie a na wschodzie zaś przymierze z

Rosją i system bałtycki, który czeka realizowania. Olbrzymie znaczenie polityczne Litwy polega na tem, że jest ona kluczem bałtyckim i pomostem dla wrogich zamiarów. Nasze stronnictwo dąży do porozumienia, ale nie pozwoli zaprzeczyć interesom i prawom przynależnym nam przez traktaty jak np. w sprawie strefy neutralnej. Sprawa Kłajpedy jest szczególnie ważną dla Polski, bo chodzi o port dla całej wielkiej polacy Rzplitej.

W stosunku do Czech Polska dała dowody dobrej woli.

Traktat w Rapallo jest niedoceniany w Europie, a dla Polski zawiera śmiertelne niebezpieczeństwo.

Są trzy ogniska niebezpieczeństwa w Europie, Rumia, Lozanna i Kłajpeda. Za sprawą Kłajpedy kryje się potężniejszy czynnik polityczny, niż Litwa i sporą rolę odegrali w niej monarchiści rosyjscy na których i u nas należałoby zwrócić uwagę. W końcu mowca prosi o przyjęcie następującej rezolucji:

„Traktat ryski z dnia 18 marca 1921 r. ustalił definitywnie granicę między Polską, Rosją, Ukrainą i Białorusią. Sprawa przynależności ziemi wileńskiej do Rzplitej polskiej została rozstrzygnięta przez wyraźną wolę ludności miejscowej. Ponieważ brak formalnego załatwienia naszej wschodniej granicy przez państwa sprzymierzone daje żywiołom wrogim pokojowi i zawartym traktatom możność wywoływania zamętów, sejm uważa, że usunięcie jak największe wszelkich pod tym względem wątpliwości jest nieodzowną koniecznością polityczną i gospodarczą i nacelnym postulatem ogólnego pokoju. Stojąc na stanowisku, że Kłajpeda ma dla interesów gospodarczych i politycznych Polski pierwszorzędne znaczenie, Sejm wzywa rząd do najenergiczniejszej akcji w tym kierunku, aby sprawy Polski związane z istotnym i pełnym korzystaniem z portu w Kłajpedzie były zagwarantowane.

### Krytyczny głos „Wyzwolenia”.

Poseł Rudziński (Wyzwolenie) podkreśla, że przypisywanie powstania Polski wyłącznie traktatom uwłacza pamięć bohaterów, których mogły zacięłać naszą ziemię. W Polsce działała i działa zdecydowana wola narodu ugruntowanego w swojej niepodległości. Wola ta to nie tylko konieczność równowagi europejskiej, ale i rękojmnia istnienia niepodległego państwa polskiego. Niewątpliwie musimy szukać przyjaciół, aby przeciwstawić się wrogom. Z naszego położenia geograficznego wynika, że w niedalekiej przyszłości przynajmniej nie możemy liczyć na przyjaźń i przymierze z Rosją i Niemcami. Oparcia musimy szukać przede wszystkim w Francji która jest potrzebna zarówno nam jak i my jej. Zajmujemy pierwsze miejsce wśród nowych republik wsch.

du i wśród tych republik Polska powinna odegrać rolę łącznika. Próby w tym kierunku szły dotychczas zbyt powoli. Umowa warszawska nie jest realizowana a Finlandja jej nie ratyfikowała. Traktaty handlowe z temi państwami albo nie są zapoczątkowane albo są niedokończone. Reprezentacja nasza na zachodzie nie jest odpowiednia i z tym systemem reprezentacji należy skończyć. W sprawie Kłajpedy interesy nasze zostały naruszone, a na arenie międzynarodowej nie potraktowano ich z należytym naciskiem. Mowca domaga się dalej jak najszybszego uznania naszych granic wschodnich. Mimo że Litwa stale odrzuca rękę naszą, wyciągniętą do zgody, przynajmniej jej prawo do wolnego bytu, byle nie kosztem naszych interesów.

(Dalszy ciąg na stron. 4-ej).

**PAT. — WARSZAWA, 12 lutego.** — Na 15 posiedzeniu sejmu w sprawie osobistej poseł Łypaciewicz oświadczył, iż insynuacją są słowa, jakie w czasie jego ostatniego przemówienia pod jego adresem wypowiedział poseł Tabaczyński, a mianowicie: „Jak pan dostanie mandat skądinąd, to tam pan pójdzie”.

Do ustawy w sprawie środków prawnych od orzeczeń władz administracyjnych przemawiał poseł Prylucky, wy-

wiadając się za pozostawieniem obywateli możliwości odwoływania się do trzeciej instancji, uważając, że będzie to jedynym ze środków przedstawionych przez prezesa rady ministrów dla sanacji stosunków. Ustawę w pierwszym czytaniu odesłano do komisji administracyjnej, dokąd również skierowano ustawę o dokonywaniu zmian granic miejscowości na obszarze b. dzielnicy austriackiej.

### Trybunał stanu.

Przystąpiono do ustawy o trybunale stanu. Poseł Liebermann jako sprawozdawca, omawiał poprawki wniesione do trzeciego czytania. Zaproponował nową redakcję art. 23, według której w razie zakończenia kadencji sejmowej lub rozwiązania sejmu, członkowie trybunału stanu, należący do kompletu rozpoznającego sprawy, tudzież oskarżycieli przez sejm wybranych, pełnią swój urząd aż do wycania wyroku. Wreszcie sprzeciwił się poprawce posła Reicha, aby w stosunku do prezydenta Rzplitej

nie mogła nastąpić amnestja. Po przemówieniach przystąpiono do głosowania.

Wniosek, aby w art. 11 restytuować zdanie głoszące, że przynajmniej połowa wybranych członków trybunału ma posiadać ukończone wyższe studia, upadł. Odrzucono również poprawkę posła Reicha, aby prezydent Rzplitej nie mógł być amnestjonowany. Natomiast art. 25 przyjęto w nowym brzmieniu, zaproponowanym przez sprawozdawcę. — Następnie ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

### Stanowisko P. P. S.

Poseł Perl (PPS) omawia stosunki wewnętrzne ententy i oświadcza, że mocarstwa, które wzięły na siebie rolę urządzania świata, trapione są teraz antagonyzmami między sobą. Mowca wątpi, aby spór obecny mógł być oddany pod rozstrzygnięcie ligi narodów, gdyż w przeciwieństwie do ministra twierdzi, że równorzędności między państwami niema. Zgadza się na sąd ministra o sprawach niezadowolonych. Nie chcemy nic już mieć więcej i domagamy się tylko aby spełniono wszystkie warunki naszej państwowości, a w szczególności międzynarodowe uznanie granic. Dlatego stronnictwo moje popiera myśl ministra aby rząd i sejm wystąpił z żądaniem, by by mocarstwa sankcjonowały nasze granice wschodnie. Powinniśmy unikać tymczasowości. W załatwieniu naszego stosunku do Litwy kowieńskiej. Z powodu Kłajpedy stosunki te zaostrzyły się. Już w roku 1919 mocarstwa postanowiły oderwaną od Niemiec Kłajpedę traktować jako prowizorium aż do czasu określenia statutu litewskiego i nie ulega wątpliwości, że ich tendencją było oddać Kłajpedę wraz z okresem Litwie kowieńskiej. Ja nie sądzę, abyśmy tu mieli występować z jakiegokolwiek politycznymi pretensjami Polski do takiego lub innego urzędzenia tego obwodu. Do tego nie mamy ani faktycznego, ani innego prawa i nie potrzebujemy używać naszego wpływu w kierunku niekorzystnym dla Litwy. Powinniśmy się jednak dopomnieć przy tej sposobności energicznie o dostateczne zabezpieczenie interesów handlowych, a sprawy polityczne zostawić mocarstwom sprzy-

mierzonym. Musimy kiedyś dojść do porozumienia z Litwą i nie powinniśmy jej szkodzić, wychodząc z założenia dziś tylko złych stosunków.

Z tą sprawą powinniśmy jednak połączyć również i sprawę uregulowania naszych granic wschodnich, bo teraz nadeszła ku temu stosowna pora. Musimy dać całej tamtejszej ludności możność gospodarczego i kulturalnego rozwoju. Sejm powinien się zająć temi sprawami tak, aby gdy granice zostaną ustalone, oparły się one nie tylko na sankcji międzynarodowej, lecz także na uznaniu ludności miejscowej.

Ważnym było to co powiedział minister o państwie i o Rosji carskiej, ale i pominął milczeniem stosunek do Rosji obecnej. Trudno przejrzeć jej zamiary, lecz pewnym jest, że skorzysta ona z każdego zamieszania w sprawach międzynarodowych. Naszą odpowiedzialność może być tylko konsekwentna polityka pokojowa. Musimy jednak żądać od niej wykonania traktatów. Rosja niechętnie to czyni, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Co do grózb Rosji, trudno nam oddzielić myślenie polityczne od agitacyjnego. Pewnym jest jednak to, że Rosja nie zachowałaby się obojętnie w dwu wypadkach: 1) gdyby w Niemczech wybuchła rewolucja komunistyczna, 2) gdybyśmy się zaangażowali w jakąkolwiek wojnę.

O Czechach minister nic nie mówił. Pan Skirmunt zawarł z Czechami umowę, której nie przedłożył izbie. Sądzę, że gdy umowę zawrze p. Skrzyński nie będzie się jej potrzebował wstydzic.

nie zważając na kurs **DOLARÓW** polecam nadal na **RATY** wszelką garderobę męską i damską oraz bieliznę i t.p.

**TYLKO w FIRMIE OSZCZĘDNOŚĆ**

**WÓLCZAŃSKA 43, I-sze piętro FRONT.**

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień!

**CASINO**

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień!

II serji II

# „SODOMY I GOMORY”

z LUCY DORAINE w głównej roli.

JUTRO!

**Łódź!!!**

Pamiętaj o

SENSACJA!

# SESSUE

# HAYAKAWA!!!

JUTRO!



## WART PAC PAŁACA...

Prasa narodowo-demokratyczna bije ostatnio wszelkimi siłami w jednolitość bloku, podtrzymującego rząd generała Sikorskiego. Wcale nie dlatego, aby miała powody być z rządu tego niezadowolona. Odwrotnie. Wszystko przemawia za tem, iż żaden rząd tak się endecji nie zasłużył, jak właśnie generał Sikorski z jego nadzwyczaj chwiejną polityką w sprawie Niewiadomskiego. Albo trzeba było bowiem złagodzić wyrok na zabójcę pierwszego prezydenta, czego domagali się wszyscy zdrowo i demokratycznie myślący ludzie, a co powinno było być przedmiotem porozumienia pomiędzy gen. Sikorskim i prezydentem Wojciechowskim; albo też, skoro rozstrzelanie Niewiadomskiego nastąpiło, należało wyciągnąć konsekwencje z tego błędu politycznego i udaremnić wszelkie objawy apoteozy mordu, które dziś tak rozwieliły się wśród szowinistycznych kół naszego społeczeństwa. Rząd umiał się zdobyć na wykonanie wyroku wbrew — mówimy to otwarcie — opinii społeczeństwa, ale nie umie sobie zupełnie poradzić z orgią rozbicia na gwałt z Niewiadomskiego bohatera męczennika narodowego i t.p. Rząd nie umiał wstawić się za zabójcą u prezydenta Wojciechowskiego, ale nie umie również ukroić tych pałaków fałszywego nacjonalizmu, który dookoła zbrodnictwa czyni snują legendy poświęcenia i ofiary.

Tak więc narodowa demokracja nie ma zupełnie powodów do uzalania się na rząd generała Sikorskiego, który dał jej okazję sprawienia sobie bohatera partyjnego tanim kosztem, bo tylko za cenę życia jednego nieszczęśliwego profesora estetyki i historii sztuki, którego endecja, następnego dnia po dokonaniu zabójstwa, ogłosiła jako człowieka umysłowo chorego.

Prawica weszła moment. Wie, że w chwili rozpasania wszelkich instynktów rządu są rzeczą bardzo niebezpieczną i za żadną cenę nie objęłaby ich na swoją odpowiedzialność. Ale przeciwko można skorzystać z okazji, aby upiec obocznie inny interes: spowodować rozłam w stronnictwach, popierających obecnie p. Sikorskiego i przygotować grunt do przyszłych szacherek politycznych — „na wszelki przypadek”...

Dlatego prasa endecka przepelniona dziś jest umizgami, komplementami i duserami pod adresem piastowców i N. P. R., namawiając je do zaprzęgnięcia się do „jednolitej pracy w obozie narodowym”, z którym oba te stronnictwa ma łączyć „wewnętrzna niejedność”. Jak dotychczas, jeszcze nie udało się. W prawdzie przed dwoma tygodniami zachwiał się poseł Witos i ledwo, że nie spowodował rozłamu w stronnictwie, obecnie jednak zaloty endecji zdają się być w „Piaście” zupełnie przewyżczone. Nięco mniej pewnie przedstawia się sprawa w N. P. R. Partja ta od pierwszej chwili swego istnienia związana jest z endecją bardzo silnymi węzłami pomimo swych nadzwyczaj wraskliwych zaprzeczeń. Ciasny szowinizm — alfa i omega narodowej demokracji — jest również kamieniem węgielnym N. P. R., które tem bardziej go podkreśla, im silniej chce się odgrodzić od socjalistów ze względów wprost konkurencyjnych. Widzieliśmy w swoim czasie, jeszcze w okresie sporu o Korfantego, jak trzech europejczyków odciały się od swego stronnictwa i wpadły prosto w objęcia endecji. Podobno bardzo dużo część członków N. P. R. podczas wyborów głosowała na osemkę, nie ustępując, zresztą, pod tym względem wielu „socjalistom”. To też, skoro mowa o nastrojach w różnych partiach i o możliwości przetasowania sił, to śmiało można powiedzieć, że endecja ma pewne szanse na pociągnięcie za sobą w niektórych wypadkach enpeerów i tylko od zgrabnej jej taktyki zależy, jak daleko można posunąć rozłam.

Gdyby się „trick” nie udał, narodowa demokracja ma już w ręku inną broń do ataku. Z zupełnym spokojem propaguje ona dziś pomysł rozwiązania Sejmu. Cały szereg pism endeckich woła o nowe wybory, nie chcąc,

aby tak cudowny środek, jak „meczecstwo” Niewiadomskiego, przepadł bezowocnie. Handel „martwemi duszami” oddawna już należy do specjalności endecji.

Dzieje się to za rządów gen. Sikorskiego, któremu obstrukcję czyni —

prawica... Zbliżyliśmy się do amerykańskich stosunków, gdzie stale walczą z sobą dwie wielkie partie: demokraci i republikanie, nie różniący się właściwie niczem od siebie.

Bowiem i u nas — wart Pac pałaca...  
Czesław Ołtaszewski.

## Polityka francuska.

Zadaniem polityka, pragnącego ujrzeć w należyty sposób oświetlenie sytuacji wszechświatową jest wnikięcie w istotne motywy wydarzeń bez wszelkich zabarwień osobistych lub partyjnych. Ażeby móc rozumieć i rozumować trzeba przedewszystkiem umieć trzeźwo się patrzeć.

Najważniejszym wypadkiem politycznym ostatnich miesięcy jest zajęcie przez Francję zagłębia Ruhr. Akcję tę ujmują dyplomaci poszczególnych państw z indywidualnego i narodowego punktu widzenia. Niemcy z oburzeniem imputują Francji motywy często imperjalistycznej zachłanności, sądząc według własnej przedwojennej orientacji. Anglije interesują oczywista tylko realne możliwości wyniku w kierunku prywatnych korzyści lub strat. Włochy przyglądają się działalności sojusznicy, wahając się w wyborze zdecydowanej wytycznej.

Jakie powinno być zapatrywanie polityka bezpartyjnego, roztrząsającego z zimną krwią cele i motywy akcji francuskiej? Powinien on przedewszystkiem, oczywiście rzecz, przyjrzeć się bliżej obecnej sytuacji narodu francuskiego i porównać ją z sytuacją przedwojenną. Zauważy on, śledząc dokładnie nie obecną politykę francuską iż wybitnymi jej cechami są: utrzymanie prestige zdobytego przez Francję w okresie wojny na polu polityki między narodowej, utrzymanie kierowniczego stanowiska w koncernie wielkich mocarstw, oraz dążenie do jaknajwyższej ekonomicznej odbudowy Francji. Francja zaliczała się przed wojną do najbogatszych państw na kontynencie, gdyż rysem wybitnym narodu francuskiego była skrupulatna groźowa oszczędność. Przeciwny francuz dążył do stworzenia sobie na starość egzystencji rentiera i tą drogą doprowadził państwo do bogactwa. Dla zrozumienia wytycznej linii obecnej polityki francuskiej, musimy więc przedewszystkiem wziąć pod uwagę tendencje kapitalistyczne narodu francuskiego, którego demokracizm jest nawet oparty w wielkiej mierze na tej właściwości.

Utrzymanie hegemonii w polityce europejskiej jest rzeczą nader kosztowną i wymagającą wielkich zbiorów, zbrojenia te podrażniają budżet francuski i nie dozwalała na gospodarcze odrodzenie państwa. We Francji wytworzyło się ostatnio przekonanie, że naród francuski przeciwjenną metodą oszczędności nie może dojść do odbudowy gospodarczej i że przywrócenie przedwojennego poziomu finansowego może tylko być osiągnięte za pomocą niemieckich spłat reparacyjnych i rozszerzenia kolonialnych przedsięwzięć ekonomicznych. Oczywiście rzecz, że dążenia te mogą być tylko osiągnięte siłą zbrojną; imperjalizm więc francuski jest oparty na celach ekonomicznych i jest w pojęciu całego narodu jedynym narzędziem dla gospodarczej odbudowy kraju. Niepowodzenie akcji w Ruhr może wprowadzić częściowo zachwiać wiarę narodu francuskiego w skuteczność metod militarystycznych w celach odbudowy finansowej, lecz w żadnym wypadku nie doprowadzi do zupełnego otrzeźwienia opinii publicznej. Gazety szowinistyczne, jak „Temps” zbytnio podjudzają społeczeństwo przeciw Niemcom, a opór poszczególnych partji jak na przykład grupy Cachin nie odgrywa żadnej roli.

Miarodajne koła polityczne potrafią zawsze narzucić szerokim masom swe przekonania i wytłumaczyć akcję zbrojną bez względu na układ, któryby mógł nastąpić między Francją a Niemcami nawet w wypadku niepowodzenia okupacji Ruhr, rząd francuski będzie umiał przedstawić opinii narodu akcję tę w świetle potężnego czyn-

nika w rozwoju francuskiego przemysłu. O ile konsekwencją okupacji Ruhr byłoby oddzielenie prowincji nadreńskich od Rzeszy niemieckiej na dłuższy przeciąg czasu, polityczne sfery francuskie wyłożyłyby ten fakt w oczach narodu jako pierwszy krok do odrodzenia kapitalizmu francuskiego. Rozpatrując pod tym kątem widzenia motywy postępowania francuskiego, zdrowo myślący polityk musi przyjść do przekonania, że nie możemy chwilowo liczyć na upadek militarystyki we Francji bez względu na rezultaty ekspedycji do zagłębia Ruhry. Skontrolować łusność powyższej tezy zdoła o czywista rzecz dopiero historia i to za kilkadziesiąt lat. Tymczasem po rozpatzeniu motywów imperjalizmu francuskiego wartoby się zastanowić jakimi metodami Francja stara się utrzymać hegemonję polityczną w Europie, a raczej hegemonję w stosunku do swych sojuszników, Anglii i Włoch. W tym również wypadku pomijając kwestję „prestige” odgrywa główną rolę ekonomiczne zainteresowanie Francji. Wspominaliśmy już o zapatrywaniach Francji na kolonialną eksploatację, jako na ważny czynnik jej ekonomicznej odbudowy. Przekonanie to wydało już swe owoce; bowiem od ukończenia wojny francuski minister kolonij, którego zakres działania obejmował wyłącznie zarząd nad kolonjami objął również zobowiązanie rozszerzenia swego resortu w kierunku nowej kolonizacji i eksploatacji.

Francuskie interesy kolonizacyjne muszą jednak natrafić na sprzeciw Anglii i Włoch, które dążą również w tym kierunku. W konsekwencji więc francuska polityka kolonizacyjna musiała sobie stworzyć silne poparcie dla przeprowadzenia swych planów, a stworzyła je za pomocą całej sieci sojuszów.

W przyszłości największe usługi w walce z Niemcami oddał Francji panslawizm, a więc i w danej chwili, szukając torów politycznych, Francja postara się oprzeć o potężny mur wschodu. Ponieważ jednak zainteresowania kolonizacyjne Francji mogą napotkać w obecnej chwili przeważnie na sprzeciw Anglii i Włoch, będzie musiała ona stworzyć sobie sprzymierzeńców przeciw obu tym państwom, licząc, iż z Niemcami sama się zdoła uporać. Już w roku 1918 dążyła Francja do przeobrażenia Austrii na federacyjne państwo słowiańskie, ale plan ten został zniszczony przez rozpadnięcie się monarchji Habsburgów. Niestrudzona w dążeniach zbudowania wymarzonego gmachu politycznego, zaczęła wtedy Francja pracować usilnie nad stworzeniem małej ententy. Wysiłkiem francuskim zawdzięczamy odrodzenie idei braterstwa słowiańskiego i panslawizmu politycznego. Pierwszym krokiem na tej drodze była próba zniszczenia bolszewizmu przy pomocy wojsk polskich, gdyż tylko zmiana polityki rosyjskiej mogła zrealizować francuskie marzenia o panslawizmie. Ogół polskiego społeczeństwa przypuszcza, że sojusz francuski z nami jest zwrócony przeciw Niemcom, podczas gdy w rzeczywistości jest on jedynie pierwszą cegiełką potężnego gmachu zrzeszeń słowiańskich, mającego poprzeć interesy francuskie wobec jej zachodnich sojuszników. Sojusz francusko-polski będzie, zdaniem naszym ewentualnie zwrócony przeciw Niemcom dopiero za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat, a tymczasem jest tylko narzędziem w ręku Francji dla rozwoju wszechsłowiańskiego ruchu politycznego. Francuski punkt widzenia w sojuszu z Polską stwarza nam w Europie nieprzejeźdźnionych antagonistów wśród wielkich mocarstw, a francuskie interesy kapitalistyczne, dążące do przemysłowienia odrodzonej Rosji tworzą

nam w przyszłości wielkie niebezpieczeństwo w postaci zmilitaryzowanej sąsiadki. Sojusz Polski z Francją jest w obecnej chwili pożądany z punktu widzenia ogromnych korzyści, które nam przyniesie, lecz polityka powinna przedewszystkiem trzymać się na baczności i zrozumieć, że zasadnym naszym celem politycznym powinno być uniemożliwienie uprzemysłowienia Rosji. Jest to bowiem jedyny środek aby niedopuszczyć do połączenia się Niemiec z Rosją poza naszymi plecami. Sojusz z Francją nie powinien nam zarazem przeszkodzić w zawarciu jak najściślejszych politycznych stosunków z Anglią i Włochami, z którymi nas łączy wspólne ekonomiczne zainteresowania.

Expose p. ministra Skrzyńskiego zdaje się raczej sprzyjać panslawistycznym tendencjom francuskim, które dla naszej polityki byłyby wprost zabójcze. Maurycy Ignacy Poznański.

## „Dziennik poznański”, nacjonalizm i poezja.

W niedzielnym numerze „Dziennika Poznańskiego” w artykule wstępnym znajdujemy m. in. następujący ustęp:

„Nacjonalizm polski nie jest tym zwyczajnym sobie nacjonalizmem, na miarę zachodnią. Nacjonalizm ten jest stanowczo czemś więcej. Stanowi on bowiem, jak gdyby najlepszą część duszy polskiej, jest tem wszystkim, co w każdym polaku naprawdę jest Polską. To nie są frazesy, to jest głęboka prawda. I tylko człowiek płytki albo złej woli może ją podawać w wątpliwość.

Konia z rzędem temu, kto potrafi coś zrozumieć z tego podziału nacjonalizmu na zwyczajny i nadzwyczajny. Nacjonalizm jest pewnym systemem politycznego myślenia. Nasi szowiniści chcą go tylko podać w jakimś sosie objawienia, które tylko „człowiek płytki może podać w wątpliwość.”

A dalej „Dziennik Poznański” ryzykuje:

„Nacjonalizm polski prowadził w ciągu półtora wieku uporczywe walki o prawa o wolność. W walkach tych przelał morze krwi. Tęsknił gorąco i modlił się rzewnie do umiłowanej Włochy Niepodległej, gotów do największych za nią poświęceń, do wszystkich ofiar. Nacjonalizm ten obdarzył naród najpiękniejszą w świecie literaturą nawskrós narodowa, był zawsze źródłem wielkich aktów woli, w ziele i dobrej godzinie, wszystkich natchnień twórczych, całej mroźniejszej pracy od podstaw.”

Słusznie „Dziennik” stwierdza, że narodowe idee prowadziły walkę o niepodległość. Szwindel polega tu na czym innym. Endecja prawem kaduka przywłaszczyła sobie monopol na „narodowość”. Dzisiaj powiada, że „prowadziła uporczywe walki o prawa, o wolność”. Doskonale przypominamy sobie, kto walczył o niepodległość, a kto w Petersburgu, Berlinie i Wiedniu prowadził ugody ze wszystkimi zaborcami... Endecy mówią o tym, że nacjonalizm obdarzył naród najpiękniejszą poezją. Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Wyspiański — wielcy rewolucyjniści ducha polskiego — oto ostatnia ofiara zachłannej endecji.

## RUCH SPÓŁDZIELCZY ZAGRANICĄ.

Belgia. Związek okręgowy stowarzyszeń spółdzielczych w Leodium zakupił niedawno jeden z większych gmachów w tym mieście, celem zainstalowania w nim magazynów centralnych. W gmachu tym, podczas kongresu kooperacji belgijskiej, urządzono wielką wystawę.

Związek leodyjski wystawił różnego rodzaju artykuły spożywcze, tkaniny, jedwabie, ubrania gotowe, jak również wydawnictwa drukowane oraz plany budowy domów mieszkalnych.

Belgijskie biuro kooperatyw dostarczyło na wystawę asortyment urządzeń meblowych, a federacja hurtowa wzory towarów kolonialnych, maki, nasion i roślin. Oprócz tego wystawione były eksponaty pracy drukarni spółdzielczych w Brukseli i Gandawie. Wystawa powyższa cieszyła się wielkim powodzeniem.

Łotwa. Wszystkie formy ruchu spółdzielczego koncentrują się w centralnym związku „Konsums”. Do zadań związku należy: 1) reprezentacja i obro na interesów poszczególnych stowarzyszeń; 2) zaopatrywanie poszczególnych stowarzyszeń w towary i ich produkcja; 3) organizacja wspólnych zakupów i wspólnej sprzedaży; 4) popieranie i szerzenie idei spółdzielczej we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.



# „Chjena“ o naszej polityce zagranicznej.

(Dalszy ciąg debaty sejmowej).

## Opinia Związku ludowo-narodowego.

Posel Marjan Seyda (Zw. lud. narod.) nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby ogólne zasady polityki polskiej zagranicznej były absolutnymi dogmatami, niezależnymi od sytuacji politycznej, od wpływów stronniczych, od zmiany rządu i osób. Byłoby dobrze, gdyby tak było. U nas jednak nie ma pełnej i konsekwentnej jednomyślności jeszcze i dzisiaj. Jako pierwszą zasadę wymienił p. Skrzyński solidarność interesów narodów i państw na gruncie traktatów i ich wykonywania. Jakże jednak rozumie p. minister tę solidarność? Powiada o niej, że jest to uczucie wdzięczności, z którego wyrósł pakt duchowego przymierza. — Uczucie wdzięczności w narodzie polskim jest niewątpliwie olbrzymie. Ale czy te państwa byłyby zachwycone, — gdyby nasza solidarność z nimi na tem tylko polegała? Takie uczucia są tylko pojęciami literackimi, które w świecie polityki ważą niewiele, bo tam decyduje realny i praktyczny interes, jego harmonia lub rozbieżność. Powiedzieć trzeba rzecz, która może brzmieć szorstko: Gdyby wskrzeszenie Polski niepodległej nie leżało w interesie zabezpieczenia pokoju przez stworzenie równowagi europejskiej, Polska nie byłaby się zrodziła z wojny światowej. To też nie na zapewnieniach wiecznego przymierza była oparta z polskiej strony polityka, która poprzedzała traktat wersalski, lecz oparta była na wprężeniu problemu polskiego w całokształt zagadnień europejskich, na ścisłym udowodnieniu, że mocarstwa wielkie są zainteresowane we wskrzeszeniu Polski.

Mówiąc o prawach i obowiązkach solidarności p. Skrzyński powiedział, że równowaga jest konsekwencją suwerenności. Mowca dowodzi, że tej tezie życie realne przeczy, gdyż dowodzi, że równowaga jest konsekwencją siły.

Do utrzymania pokoju Polska przychyliła się nie tylko z ochłonnym, ale z całym sercem, że nie chce prócz pokoju, lecz wzmocnienia swej siły, skonolidowaniem stosunków wewnątrz i z podniesieniem swego prestige'u na zewnątrz.

Przechodząc do drugiej części exposé, mowca stwierdza, że jest ona potraktowana fragmentarycznie. Stosunki na-

sze z Francją nie ulegają wątpliwości, a społeczeństwo śledzi z uwagą wysiłki Francji w zagłębiu Ruhr, Polska widzi w tych wypadkach wielkie dzieło, gwarantujące Europie spójność i solidaryzującą się z Francją. Co do spraw Europy środkowej i wschodniej, to zamało, jeśli usłyszeliśmy, że trzeba utrzymać poprawne sąsiedzkie stosunki.

Czemu sejm nie dowiaduje się bliższych szczegółów o pertraktacjach drezdeńskich już teraz, zamiast, jak się to zwykle dzieje, na kilka dni przewratylikacji?

O traktacie w Rapallo i jego niebezpieczeństwach nie słyszeliśmy ani słowa a sprawa Klajpedy potraktowana została jako czysto litewska. P. Skrzyński mówił o panslawizmie i o panrusycyzmie już przy pogrzebie Rosji carskiej. Nie wspomnieliśmy natomiast o panrusycyzmie sowskim i skójzonym z nim przez pomost litewski pangermanizm. Sprawę Klajpedy na zachodzie nie doceniają i pragną tylko jako tako ją zlikwidować. — W rozwiązaniu tego zagadnienia, Polska musi dotagać się uwzględnienia pełni swych praw ekonomicznych i politycznych. P. minister zaznaczył, że na konferencji moskiewskiej państwa bałtyckie szły solidarnie z Polską. Umowa warszawska nie weszła w życie. Najlepsze nawet stosunki z temi państwami nie zrywają niebezpieczeństwa systemu niemiecko-sowiecko-litewskiego. Pan Skrzyński nie wspomnieli o Czechosłowacji i Jugostawii, z którymi wiąza nas umowy, wspomnieli natomiast o polityce słowiańskiej, ale tak, że go wcale nie zrozumiałem. Stosunki z Czechami, są zagadnieniem aktualnym, mimo błędów społeczeństwa czeskiego w stosunku do narodu polskiego. Traktat w Rapallo winien politykę tych dwóch państw harmonizować, jak również i w sprawie odszkodowań. Usuwają się wkrótce wszelkie przeszkody, gdy zostanie usunięta w sposób słuszny sprawa Jaworzyny. (brawa w całej izbie).

Powodzenie Polski w polityce zagranicznej zależy od zdrowia i siły wewnętrznej państwa, od mocy i konsolidacji kierownictwa, opartego na trwałej polskiej większości parlamentarnej.

## Opinia chadecji.

Pos. Korfianty (Ch. D) podkreśla, że Europa wstrząsana jest ciągle paroksyzmami, a w roku bieżącym najważniejszym z nich to okupacja Ruhry. Walka o wpływy Francji i Anglii na Bałkanie, — wreszcie sprawa Klajpedy. Minister p. Skrzyński słusznie to podkreślił, jednak mowa jego nie jest zadowalniająca. Określenia pana ministra były też ogólnikowe, tak, że trudno z nich wycisnąć coś realnego.

Gdy porównamy sytuację Niemiec i niektórych państw ententy, okaże się, że Niemcy pomnożyły swoje bogactwa przemysłowe obfitym łupem wojennym, nie ucierpiały w niczym, nie mają długów zagranicznych, a ch dług wewnętrz-

ny z dnia na dzień maleje, podczas gdy Francja ma długi, zaciągnięte w dobrej walucie i daleko jej do równowagi budżetowej.

Rzekomo zbankrutowane Niemcy przez swoich potężnych kapitalistów starają się rozszerzyć swe wpływy nie tylko w Austrii lecz i w Rosji bolszewickiej i w Polsce. Niebezpieczeństwo przyszłej preponderacji gospodarczej Niemiec jest szczytem który spaja zwycięskie państwa ententy.

Co do wypadków w zagłębiu Ruhr, to klub nasz patrzy z sympatią na przedsięwzięcie Francji, bo to zapewni także i Polsce spokój na długie lata. Jestem przekonany, że Niemcy zaprzestaną

swego nierozsądnego oporu i że dojdzie do porozumienia między wielkim kapitałem Niemiec i Francji, co stanie się najszybciej w najbliższym czasie. Pożądanym jest dalej większe zbliżenie gospodarcze między Rzeszą polską a naszymi sprzymierzeńcami. Polska powinna się starać o kapitał z strony politycznie zaprzyjaźnionej i nie mam obawy, by przez to popadła w ujarzmienie polityczne lub gospodarcze. Co do stosunku naszego do Niemiec, to Niemcy powinny ze swej polityki wykluczyć wszelkie marzenie o odzyskaniu kiedykolwiek naszych województw zachodnich. My z Niemcami pragniemy żyć w poprawnych stosunkach sąsiedzkich. Niestety, Niemcy dotychczas ujawniają bardzo mało dobrej woli.

Niedopuszczalne jest, aby p. Skrzyński

## Obrót obcymi walutami.

Na wczorajszym posiedzeniu sejm p. Byrka w imieniu komisji skarbowej referował ustawę w sprawie udzielenia ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania rozporządzeń w sprawie obrotu pieniężnego z krajami zagranicą oraz obrotu obcymi walutami. Rozporządzenia te dotyczyć mają zwłaszcza warunków posiadania, nabywania i gromadzenia walut zagranicznych i dewiz, dysponowania, lombardowania oraz dokonywania transakcji w tych walutach, obrotu marką polską w stosunku do krajów zagranicznych, wywożenia zagranicę walut zagranicznych i dewiz, marek polskich oraz wszelkich papierów wartościowych, wreszcie organizację kon-

ski tak zupełnie zapomniał o Czechach. Nasze spory z Czechami powinniśmy załatwić (brawa) i podać sobie rękę, łączy nas wspólne niebezpieczeństwo pangermanizmu, któremu musimy przeciwstawić wspólny front od północy na południe. Kończąc tem, że polityka polska oparta na tych sojuszach może mieć jeden cel: utrzymanie warunków politycznych, wytworzonych przez traktaty pokojowe i zapewnienie nam pokojowego rozwoju.

Następnie marszałek zawiadomił, że wpłynął wniosek formalny o przerwaniu dyskusji. Wniosek ten przyjęto. Na ławach mniejszości narodowych rozległy się protesty i okrzyki, poczem ukraińscy i białorusini opuścili salę. Rezolucję p. Dąbskiego przyjęto jednogłośnie.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 12 w południe.

trolu nad całokształtem obrotu pieniężnego z krajami zagranicą. Przepisy te nie stosują się do posiadaczy walut zagranicznych i dewiz, którzy udowodnią, że otrzymali je bezpośrednio z zagranicy w sposób legalny. W projekcie rządowym komisja zmieniła termin upoważnienia dla ministra, oznaczając go nie do końca 1923 r., lecz do końca marca 1924 r. Prócz tego, zastrzeżono sankcje karne, podnosząc grzywny z 10 milionów do 100 milionów, a z 5 milionów do 50 milionów. Ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu, poczem przystąpiono do dyskusji nad exposé p. ministra spraw zagranicznych.

## PROWIZORJUM BUDŻETOWE zostało odrzucone w komisji skarbowo-budżetowej.

PAT. — WARSZAWA, 12 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu ponownym wieczornym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej toczyła się dalsza dyskusja nad referatem senatora Buzka o prowizorium budżetowe na

pierwszy kwartał 1923 r. Wniosek o przyjęcie prowizorium uzyskał głosów 7, — przeciw przyjęciu padło również głosów 7. Głos przewodniczącego senatora Nowodworskiego, przechylił listę głosów przeciw przyjęciu prowizorium.

## Nadużycia władz administracyjno-sądowych na kresach wschodnich.

AW — ŁUCK, 12 lutego — Korespondent „Ajencji Wschodniej“ dowiaduje się następujących szczegółów o wynikach inspekcji województwa wołyńskiego dokonanej przez komisję ministerstwa spraw wewnętrznych:

Według danych, zebranych przez komisję, w województwie wołyńskim, zarówno czynnik administracyjny, jak i sądowy, dopuszczają się niejednokrotnie wykroczeń, powodujących nietylko straty skarbu państwa, ale i wzbudzających niechęć ludności wśród której tradycje państwowości polskiej przechowały się od czasów przedrozbiorowych.

Stwierdzono, że wskutek nieodpowiedniego doboru ludzi na rozmaitych stanowiskach w administracji, nie spełniały władze w poszczególnych wy-

padkach należycie instrukcji władz centralnych. Natomiast należy podnieść wielką ofiarność ze strony niższych funkcjonariuszów państwowych, którzy pracują w trudniejszych warunkach, niż w innych województwach.

Stwierdziwszy nadużycia, usunęła komisja szereg osób ze stanowisk narzeczonych, np. zastępcę starosty w Lucku, burmistrza Łucka itp., poza tem przewidziane są zmiany na stanowiskach w urzędzie województwa wołyńskiego.

Nadmienić także należy, że podczas tej perlustracji uznała komisja, iż niezbędnym warunkiem naprawy stosunków na kresach jest współdziałanie miejscowego społeczeństwa z władzami centralnymi.

JAN KAROL STROBL.

## Kamień Bogumitów.

Gdy nadszedł wieczór, wyszedłem za Bilek ku Wardarowi. Tam, w Macedonii, wielka rzeka nosi tę nazwę, tu zwąją tak górę, na której spoczywa starodawna budowla. Bóg wie, kto kładł jej fundamenty. Serbowie w niej przebywali, potem Turcy, wkońcu austriacy żandarmi, pełniący służbę strażników granicznych przeciw Czarnogórom, obecnie rozsadzono stare mury a tylko nieprzyjacielskie czety wędrownie czasami nocowały tam podobno i patrzyły na drogę, wiodącą taniędzy z Kobyligława do Bilek.

Zbocza gór podziurawione są niezliczonymi grobami, wykutymi w skałach i zasiane nagrobkami zaginionych pokoleń. Tutaj to mieli Bogumity swe wielkie i potężne państwo i może w tem właśnie miejscu stało ongiś jedno z ich miast. Lecz nie pozostało po nich nic, chyba tylko część wieży na Wardarze i ten oto tłum nagrobków, prawdziwe miasto umarłych na stokach gór. Wszystkie inne budowle zniszczyły krwawe wojny albo rozbił młot czasu, i przychodzi mi nieraz na myśl, że okolica jest dlatego tak pusta i odludna, ponieważ szczątki miast Bogumitów rozsiane są po tych polach.

Skrepiłem z drogi na wąską ścieżkę pomiędzy skałami: niedługo szukałem grobów. Byłem w środku nich, po-

między nimi. Uchrześcijan, żydów i turków mają nagrobki pewien określony kształt, lecz u Bogumitów zdaje się nie obowiązywało pod tym względem żadne prawo. Dowolność umarłych stworzyła różnorakie kształty kamienne: sarkofagi, urny, zwykłe płyty, stojące i leżące, kuto również zagłębienia w skałach..

Wśród wzrastającej ciemności błędnie pośród grobów zatopiony w myślach. Co to był za szcep, ci Bogumity? Co za rasa? Sekta? Państwo? Historia nie wiele wie o nich, a ja tem mniej. Pewien poważny i cichy porucznik w Bilek powiedział mi o nich coś niecoś: religia ich nie była właściwie religia, lecz czemś w rodzaju moralności, składającej się z najpiękniejszych zasad chrześcijaństwa i islamu. Ślady tej nauki wciąż jeszcze spotyka się w tym kraju, gdzie mieszkańcy nie są muzułmanami, lecz nie są również — zewnątrz biorąc — chrześcijanami, ponieważ nie mają ani kościołów, ani księży. Chłopi byli to ludzie prości, uczciwi, gościnni, obyczajni i nikomu nie wyrządzono większej krzywdy, jak im, gdy w Europie okrzyczano ich prosto za złodziei.

Myslałem więc o tem, jak to miasta i narody znikają z powierzchni ziemi, a mimo to jedna myśl potrafi wszystkim je przeżyć, i że chętnie zgotowaliby nam los Bogumitów, by może wówczas dopiero poznać w na-

szej myśli — myśl ludzkości. Tymczasem zrobiło się dobrze ciemno, pocałem się potykać, a czując się trochę nieswojo, rozglądałem się pomiędzy grobami i teraz dopiero zauważyłem obok siebie najdziwniejszy z bogumitowych kamieni, jakie stały na tym opustoszałym cmentarzu.

Wyglądał jak krzyż, miał jednak niezgrabną postać człowieka. Górny koniec głównej belki był zaokrąglony jak głowa, dalej kamień opadał niby dwie opuszczonej barków, aż do ramion belki poprzecznej. Zdawało mi się, że wzdłuż i w szerz pokryty był zagadkowym pismem; gdy schyliłem się, by mu się przypatrzeć, ktoś tuż za mną, prawie nad uchem, powiedział: „Dobry wieczór, panie.“

Wyznać muszę, że wzdrygnąłem się na całym ciele i aż rzuciłem się w bok. Ręka moja znalazła się w tej chwili na kieszeni, gdzie był mój steyer. Lecz postać stała spokojnie, bez ruchu, jakby był to tylko nagrobek, który począł mówić.

„Szukasz starych, panie“, ciągnął dalej. „Nie ma ich. Nic z nich nie pozostało, tylko te kamienie. Całe państwo zginęło.“

Teraz dopiero dostrzegłem, że przedemną stoi stary chłop. Był w zwycajnym tu stroju, karabin zwieszal się mu na plecach, a co było na nim białego, owijaki na nogach i płaszcz, bez rękawów, przeświecało trochę w mroku. Był odemnie wyższy przy-

najmniej o głowę; było mi jakoś nieswojo, stać tak w ciemności, naprzeciw nieznajomemu człowiekowi, dzikusa z nad granicy czarnogórskiej, którego ramion nie dorastałem.

„Chodź“, powiedział, „wyprowadzę cię na gościniec“. I począł iść przede mną, gdy ja pomyślałem w duchu, że nade wszystko wskazanem byłoby uczynić skok w ciemność i w ten sposób uratować się. Lecz już nie zdawałem sobie nawet sprawy, gdzie jest gościniec, a zablakać się w obrębie nawiedzonym przez czarnogórskie czety, nie jest w żadnym wypadku pożądanem.

Po jakimś czasie, gdy przeszłyśmy kręte zakosy pomiędzy skałami i wzdłuż brzegów dolinowych lejów, przewodnik mój stanął i odezwał się, jakby musiał skończyć upartą myśl, tę samą, którą już przedtem zaczął wypowiadać. „Wszystkie państwa giną tutaj. Wszystkie muszą tu ginać.“

Nie zdziwiłem się zbytnio, że tak mówił; dopiero później, w jasnym świetle jadalni oficerskiej w Bilek, uprzytomniłem sobie dokładnie niezwykłość tych słów. Tylko pytanie, które zadałem mu, zdaje się wskazywać, że pod progiem meej świadomości kryło się może coś z tego zdziwienia. „Skąd ty jesteś?“ zapytałem.

Tomaczki W. H.



Wiadomości bieżące.

LUTY  
13  
WTOREK

Dziś: Jana i Dobrosława  
Jutro: Walentego  
Wschód słońca o g. 6.19  
Zachód o g. 4.1  
Wsch. księżycy g. 1.28 pn.  
Zachód o g. 10.33 p.  
Długość dnia 9.30  
Przybyło dnia 1.49 g.

ZWYRODNIALI SMARKACZE.

SKUTKI AGITACJI ENDECKIEJ.

Redakcja „Republiki“ otrzymała wczoraj list, pisany niewprawną ręką dziecinną, proponujący zamknięcie naszego wydawnictwa, a w razie odmowy, grożący wyłonieniem wyroku śmierci na jednym z jego redaktorów. List podpisany jest przez jakiś „Centralny Komitet Wykonawczy Odwzduzenia Polski imienia Eligjusza Niewiadomskiego“ — raz zaopatrzony w trzy groźne insygnia: czarna ręka ze spuchniętymi palcami, także brauning z wyrzwaną obok kulą, oraz pokrętna czaszka na zygżakach, udających piszczele. Autorowie listu najwidoczniej szkolni smarkacze, któ-

rzy napatrzyli się amerykańskich filmów detektywnych i nasłuchali się pochwał dla „bohaterstwa“ Niewiadomskiego, a którzy mają czelność pisanie listów z pogroźkami do redaktorów pism postępowych, wymieniając je wstyżki, z wyjątkiem „dwu narodo-polsko-ojczystych“, autorowie ci są zjawiskiem tak symptomatycznym, że warto zwrócić uwagę na groźne skutki zwyrodnienia młodzieży.

List przesyłam prokuratorji przy sądzie okręgowym, dla odnalezienia pomyślowego ptaszka lub ptaszków.

Pracownicy miejscy grożą strejkami.

Chodzi im o wymówienie przez magistrat przepisów o uposażeniu.

Komisja strejkowa związków pracowników miejskich pisze nam:

Uchwałą rady miejskiej w dniu 19-go października 1921 roku zatwierdzone zostały „Przepisy o uposażeniu pracowników miejskich“. Według par. 1, dz. III, tych przepisów wynagrodzenie pracowników miejskich ulega podwyższaniu, — względnie zmniejszaniu na podstawie orzeczeń komisji sejmowej dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Łodzi przy wojewódzkim urzędzie zdrowia. — Komisja powyższa oblicza koszty utrzymania na zasadzie tabelki, ustalonej w roku 1919, w czasie wydawania minimalnych racji żywnościowych (deputatów).

Związki pracowników miejskich, nie mogąc zapewnić sobie wpływu na zmianę powyższej tabelki, zażądały utworzenia komisji przy magistracie, która miałaby za zadanie ustalenie minimum utrzymania i obliczenia co miesiąc rzeczywistych kosztów utrzymania.

W mies. grudniu r. ub. magistrat zaproponował przyjęcie tytułem próby za podstawę do normowania pborów pracowników miejskich orzeczeń komisji przy związkach włókienniczych. Według grudniowego orzeczenia tej komisji magistrat podwyższył pensje styczniowe o 45 proc. Na tej samej podstawie wynagrodzenia pracowników miejskich w lutym r. b. winno być podwyższone automatycznie o 60 proc., jednak magistrat zaproponował podwyższenie pborów tylko o 30 proc.

Oprócz podwyższenia wynagrodzenia związki zażądały zrealizowania zobowiązań, ustalonych w dniu 9 grudnia 1922 roku uchwałą magistratu nr. 1396, dotyczących pragmatyki służbowej, ustalenia liczby stałych pracowników, uregulowania warunków pracy i płacy pracowników warsztatów wydziału budownictwa, cegielni miejskich, woznych, szkół powszechnych i t. d.

Po kilkakrotnych konferencjach magistrat w dniu 10 lutego r. b. zgodził się na zrealizowanie żądań za zastrzeżeniem, że podwyżkę na m. luty ustala w wysokości 45 proc. względnie o ile pracowni-

cy na to dobrowolnie się nie zgodzą, o 60 proc. i że z dniem 1 marca r. b. wypowiada przepisy o uposażeniu pracowników miejskich.

Przedstawiciele Związków pracowników miejskich stwierdzając, że:

1. unieważnienie przepisów o uposażeniu godzi w najżywniejsze interesy pracowników,
2. nie mogą się zgodzić na dowolne regulowanie warunków pracy i płacy, oświadczyli, że stoją na stanowisku dotychczas zawartych umów i protestują przeciwko zamachowi na zdobycze, zabezpieczając pracownikom minimum egzystencji. Jednocześnie zawiadomili magistrat, że o ile nie wypełni przyjętych zobowiązań, pracownicy miejscy przystąpią we wtorek dnia 13 lutego br. o godzinie 12 w południe do bezrobocia.

Łódź, dnia 12 lutego 1923 r.

Komisja strejkowa

Związku pracowników miejskich w Polsce — oddział w Łodzi. — Związku zawodowego pracowników miejskich w Łodzi — Polskiego związku zawodowego robotników miejskich.

W sprawie tej referat prasowy magistratu nadesłał nam następujący komunikat:

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu po przyjęciu do wiadomości oświadczenia przedstawicieli związków zawod. prac. miejskich w Łodzi z dnia 10 lutego br. postanowiono: 1) podwyższyć wysokość mnożnika na m. luty 1923 o dalsze 60 proc. tj. z 13321 do 21314 punktów; wypłata należnej pracownikom miejskim różnicy pborów za m. luty rozpocznie się w dniu 20 lutego 1923 roku; 2) wobec dzisiejszej sytuacji finansowej państwa i miasta wezwać związki zawodowe pracowników miejskich w Łodzi do wyłonienia delegacji w składzie 6 osób celem natychmiastowego wszczęcia pertraktacji z przedstawicielami magistratu m. Łodzi w sprawie unormowania warunków płacy i pracy pracowników zarządu miejskiego na przyszłość.

Fabryka świadectw gimnazjalnych.

Spółka „fabrykantów“ i klientów osadzona pod kluczem.

W swoim czasie P. K. U. zawiadomiła dyrekcję 8-jo klas. gimnazjum męskiego filologicznego A. Zimowskiego, Boczna 9, że ma pewne wątpliwości, co do świadectwa złożonego w P. K. U. przez żołnierza Alfreda Kirsteina zam. przy ul. Juliusza 27. Dyrekcja szkoły zwróciła się telefonicznie do urzędu śledczego, zawiadamiając o wypadku.

Trzecia brygada urzędu śledczego wydelegował wywiadowcę Stasińskiego do gimnazjum, celem sporządzenia protokołu i wszczęcia energicznego dochodzenia. W pierwszej linii zarządzono obserwację i drogą wywiadów ustalono, że Kirstein przebywał w domu nr. 8 na Wodnym Rynku. Po krótkiej obserwacji został aresztowany. Przeprowadzona w mieszkaniu przy Wodnym Rynku, rewizja żadnych rezultatów nie dała, jednak Kirsteina osadzono w więzieniu śledczym. W czasie badania aresztowany zeznał, iż świadectwo szkolne otrzymał od Zygmunta Golca zam. przy ul. Tylniej nr. 3.

Aresztowany Golc nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, a dokonana rewizja w jego mieszkaniu również żadnych rezultatów nie dała. Przewadzone w dalszym ciągu śledztwo wykazało, iż Golcowi świadectwo dostarczył dla Kirsteina niejaki Józef Andrzejewski zam. przy ul. Pomorskiej 120. W nocy tedy aresztowano go i sprowadzono do urzędu śledczego. Andrzejewski przyznał się do winy, zaznaczając, iż kilkakrotnie świadectwa fałszował, zaś

pieczętkę gimnazjum przykładał Józef Klimczak, Gdańska 106. Zaareztowano i Klimczaka, podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono podszeźkę tuszową i jedno fałszowane świadectwo. Klimczak usiłował, a nawet zdołał część sfalszowanego dokumentu podrzeć, lecz funkcjonariusze policji świadectwo wyrwali mu i podkleili, dołączając jako dowód rzeczowy do sprawy. Badany Klimczak zeznał, iż pieczętkę otrzymał na początku 1922 r. od kolegi swego Wacława Kowalskiego i że Andrzejewski dał świadectwo także również Erwinowi Laubiszowi, Kałna 44.

Dokonana u Laubisza rewizja żadnych konkretnych wyników nie dała. — Laubisz zeznał, iż otrzymał od Andrzejewskiego świadectwo, jednak później je zniszczył.

Golc zeznał, iż za świadectwo otrzymane od Kirsteina otrzymał 16.800 mk. co tenże potwierdził, ile zarobili na tej „transakcji“ inni, narazie nie udało się ustalić, lecz wykreślono śledztwo prowadzone. Wszystkich 5-ciu osadzono pod kluczem i akta spraw przesłano do sądziego śledczego II-ego rewiru. bip.

Miejska Biblioteka Publiczna

(ul. Andrzeja 14)  
otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

Kronika policyjna.

Wysokie kary na rzeźników-hurtowników. Komisarz rządu skazał za niestosowanie się do przepisów o walce z lichwą następujących hurtowników po milion marek grzywny: Henocha Fryda, Nowo-Zarzeńska 9, Chaima Grosberga, Napiórkowskiego 56, Joska Szyszewicza, Nowo-Zarzeńska 5, Szmula Ginsberga, Główna 67. Na jeden tydzień bezwzględnej aresztu i milion mk. grzywny: Szyje Najtlich, Drewnowska 30. Na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu i pół miliona kary: Mendla Dodina, Wesola 4. Poza to za odmowę sprzedaży stoniny, której większą ilość znaleziono w ukryciu, pociągnięto do odpowiedzialności rzeźników: Jana Jabłkowskiego Gubernatorska 26 i Leopolda Hirsza, Aleksandrowska 40. (bip)

Kradzieże. Z przedpokojów mieszkania Michała Lichtenstajna, przy ul. Zielonej 6, skradziono futro wartości 10 milionów mk. (bip)



ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI!

Zarząd i sekretariat ul. Piotrk. № 79.

SALA FILHARMONJI!

W niedzielę 18 lutego 1923 r. o g. 12 w poł.

19-ty PORANEK MUZYCZNY (ludowy)  
„Muzyka Skandynawska“.

Dyrekcja:

Bronisław SZULC.

Solistka:

Dora BRANDÓWNA

(Fortepian).

W programie m. in.: Sibelius: Suita „Król Christian“ (pierwszy raz w Łodzi). E. Grieg: Peer Gynt: (Suita I). Szumann: Koncert A-moll.

W niedzielę, 18 lutego 1923 r. o g. 4 p. p.

19-ty Koncert Symfoniczny popołudniowy

Dyrekcja:

Bronisław SZULC.

SOLISTI: 511—1

Wacław

Lewandowski

fortepian.

Feliks

Dzierżanowski

skrzypce.

W Programie: Kazimierz SIKORSKI. Symfonia op. 5 A-moll (pierwsze wykonanie). Meiser — Koncert fortepianowy E-moll. Wieniawski — Koncert skrzypcowy D-moll.

W poniedz., 19 lutego 1923 r. o g. 8.30 w.

20-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

DYREKCJA:

W. BERDIAJEW

SOLISTKA: LULA

MYSZ-GMEINER

slynna śpiewaczka (alt-mezzosopran)

W programie m. in.: P. Czajkowski: Symfonia № 6 „Patetyczna“. Fr. Liszt: „Loreley“; R. Strauss: Poranek; G. Mahler: 3 pieśni: Staro-włoskie arje; Pergolesi: „Tre gi-orni“; Buononcini: „Per la gloria“.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie Nr. 2 od 10—11 i od 3—7.

Kołnierz Sobolowy

zgubiono w sobotę wieczorem. Uczciwy znalazca zechce oddać za wysoki wynagrodzeniem pod adresem Piotrkowska № 125 (mieszkanie wskaże stróż). 513-1

Grand-Kino

Jeszcze tylko kilka dni!

Znany z filmów rozgłosu światowego „Zona Faraona“, „Anna Boleyn“, „Danton“ i innych, znakomity Emil Jennings

„COLOMBINA“

z życia apaszów. 512-1



# Skandal w eleganckim świecie...

## Teatr, muzyka i sztuka.

— 0 —

**Teatr Miejski.** Dzisiaj jako w „Dzień aktora” staraniem filii Z.A.S.P. w Łodzi odbędzie się przedstawienie na program którego złoży się przemówienie przewodniczącego filii Z.A.S.P. Józefa Pilarskiego, okolicznościowy wiersz Gwidona Trzywdara-Rakowskiego i komedia Galsworthy’ego „Gołębie serce” z pp. Jaraczem, Snayem, Bronowską i Sarnecką w rolach głównych.

**Teatr Miejski** wystawia w piątek 16 lutego po raz pierwszy tragedję Szekspira „Makbeth” w nowej inscenizacji reżysera Józefa Meyena absolwenta szkoły reżyserowskiej w Berlinie. Zastosowany będzie cały aparat nowoczesnej inscenizacji mianowicie efekty świetlne i dekoracje na wzór niemieckich scen eksperymentalnych. „Makbeth” grany będzie w nowym przekładzie Jana Kasprowicza. Ilustracja muzyczna według motywów Józefa Mayena. Rolę tytułową kreuje dyr. M. Barwiński, rolę lady Makbeth gra p. Leonja Barwińska. Poza tem pierwszorzędna obsada p. Krotke, Kieszczyński, Woskowski, Rakowski, Dębicz, Tański, Wybrański, Urbański, Pilarski, panie Rodowiczowa, i Wernerówna.

**Art. mal. Sztetling** — hołdującym nowoczesnym kierunkom w sztuce — w końcu ubiegłego tygodnia otwiera w lokalu tow. „Hazimir” wystawę swych prac. Eskonaty tego utalentowanego artysty obejmują cztery rodzaje sztuki plastycznej: grafikę, akwarele, obrazy olejne i rzeźbę. Prace p. Sztetlinga winny zainteresować szerszy ogół, jak ze względu na tematy (przeważnie zaczerpnięte z życia biedoty miejskiej), tak i ze strony formalnej, zdradzającej w młodym artyście kulturę malarską i świadomość poszukiwania nowych dróg — jednak bez efekciarstwa i mydlenia oczu nieświadomej tajemniczemu pracowni malarskich publiczności.

## „CZYTAJcie” „REPUBLIKĘ”

### KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI

**Hotel „Savoy”** M. Gostkiewicz z Warszawy, T. Dykier z Warszawy, R. Prenzel z Bethen, H. Bornsztajn z Tomaszowa, W. Wieniewski z Warszawy, J. Stojanowski z Krosna, J. Kaczorowski z Turku, B. Krugman z Białegostoku, J. Lubelski z Warszawy, W. Rottel z Warszawy, J. Frenkel z Wilna, S. Brakmański z Warszawy, B. Wróblewski z Warszawy, K. Żurkowiec z Warszawy, S. Czajewski z Warszawy, J. Gryngolec z Białegostoku, E. Cieśli z Wilna, A. Rzepkowiec z Warszawy, S. Front z Warszawy, M. Tag z Przemysła, H. Wajsbrod z Warszawy, A. Siegman z Warszawy, S. Farsztajn z Warszawy, R. Trajnfeld z Warszawy, L. Luński z Warszawy, H. Fuks z Warszawy, M. Fridman z Wilna, S. Szpiro z Lublina, S. Adamczewski z Żelechowa, J. Finkielstajn z Warszawy, M. Faust z Częstochowy.

**Hotel „Polonia”** M. Woltyński z Krakowa, Kozłowski z Rybnika, B. Frankowska z Warszawy, H. Buczyński z Tomaszowa, M. Buczyńska z Tomaszowa, K. Reid z Swarzędza, B. Ferstenfeld z Krzemienia, P. Ferstenfeld z Krzemienia, J. Piotrowicz z Kalisza, M. Zylber z Białegostoku, F. Banaszak z Warszawy, P. Jarczyk z Białegostoku, S. Sondit z Jass, J. Suzyński z Dabia, B. Pocker z Jass, Goldberg S. i Goldberg Ch. z Warszawy, A. Reich z Wiednia, J. Brzostowska z Wilna, A. Filimonowicz z Wilna, S. Neft z Wilna, W. Śnieżko z Warszawy, Z. Sokołowski z Plocka, A. Boryka z Warszawy, S. Greczaniuk z Ostrogi, Rosiński ze Skierniewic, H. Szulc z Chojnic, B. Kapitan z Warszawy, W. Reminówna z Kutna, M. Edelman z Łaska, R. Edelman z Łaska, Ch. Grosman z Brudźca, W. Świętosławski z Warszawy, S. Ślinicka z Równa, S. Krzak z Krakowa, K. Suluman z Zittau, B. Frankowski z Warszawy, M. Syten z Warszawy, A. Filimonowicz z Warszawy, M. Syten z Warszawy, K. Szarabajka z Czeremszyn, J. Wójcicki z Gniezna, M. Zolne z Gdańska.

# Sessue HAYAKAWA

515-1

## SPRAWY ROBOTNICZE. ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW GAZOWNI.

Pracownicy gazowni wystąpili do rady nadzorczej z żądaniami natury ekonomicznej, domagając się: 50 proc. podwyżki od pensji styczniowej na okres od 1 do 15 bm., od 15 zaś ustalenia podwyżki w tej wysokości, w jakiej będzie ona przyznana personalowi gazowni warszawskiej. Rada nadzorcza na ostatniem swem posiedzeniu, rozpatrywawszy żądania pracowników i mając na widoku uniknięcie zbytnej zwężki cen gazu, obciążającej szerokie rzesze konsumentów, uznała za możliwe przyznać pracownikom od 1 lutego br.: 1) 10 proc. podwyżki od pensji styczniowej, w charakterze dodatku wrównawczego i 2) podwyżkę zasadniczą w wysokości normy gazowni warszawskiej, co wynosi 52,7 proc. Wobec zaznaczających się w wyluszczo-

nym wyżej normach podwyżkowych różnicy, do ostatecznego porozumienia pomiędzy radą nadzorczą a zw. pracowników — wbrew ukazującym się nolatkom jeszcze nie doszło.

Dla ilustracji podajemy projektowane stawki płac — dla paru kategorii pracowników gazowni:

Według rady nadzorczej: robotnicy dniowi 16.607 mk. dziennie, Latarnicy (30 latarń) 16.277 mk. dziennie, Palacze 19.572 mk. dziennie, rzemieśln. warsztatowi i kateg. 22.035 mk. dziennie.

Według żądań związku: Robotnicy dniowi 22.645 mk. dziennie, latarnicy 22.195 mk. dziennie, palacze 19.572 mk. dziennie, rzemieśln. warsztat. i kateg. 30.050 mk. dziennie.

## O zjednoczenie wszystkich związków drzewnych.

W niedzielę odbyło się półroczne zebranie pracowników przemysłu drzewnego. Główną bolączką związku jest brak umowy zbiorowej, ponieważ zarząd związku zajęty był ciągle załatwianiem kwestji bieżących, jak to akcją podwyżkową, kasą chorych itp. Sprawozdanie z działalności związku złożył członek zarządu p. Potakowski który zaznaczył, iż związek źle funkcjonuje, jest mało żywotny i jeszcze mniej budzi zainteresowania.

Przy związku funkcjonują sekcje: modelarzy, skrzyniarzy, trumliarzy, robotników maszynowych i szrotkarzy. Zarząd nie mógł sekcjom tym oświecić więcej czasu, to też w celu zaradzenia złemu powzięto uchwałę stworzenia w Łodzi okręgów w ten sposób, aby sekretarz okręgów przebywał w Łodzi przez 15 dni miesiąca, pozostałe zaś 15 dni w innych miastach. Sprawozdanie kasowe wykazuje 695,925 dochodu, co po opłaceniu wszelkich kosztów zmniejszyło się do sumy 13,895, które pozostały na pierwszego stycznia rb.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp.: Kałużyński, Potakowski, oraz delegat z Warszawy Gołędziński. P. Kałużyński twierdził, że sprawozdanie półroczne jest zbyt skromne i brak jest sprawozdania z działalności sekcji i stosunku sekcji do zarządu, Głównym zadaniem zarządu winno być zawieranie umowy zbiorowej. Zarząd dążył do tego, lecz apatia członków dawała się silnie we znaki, podobnie jak i podczas akcji podwyżkowej. Mówca w końcu stawia wniosek votum zaufania dla zarządu. Wniosek zebranie przyjęło. Sprawy organizacyjne referował delegat z Warszawy Gołędziński.

Połączeniem robotników drzewnych zajmował się już zjazd w r. 1919 i następne jednak zcentralizowanie nie nastąpiło. Ostatecznie na marzec zwołaną zostanie konferencja celem ostatecznego połączenia na gruncie zupełnej swobody poszczególnych związków. Po wybraniu zarządu i komisji rewizyjnej zebranie zamknięto. bip.

## Sprawa meldowania przyjezdnych.

Konferencja w komendzie policji.

Do komisariatu rządu zgłosiła się delegacja związku administratorów domów, która przedstawiła memoriał w sprawie niedogodnych warunków meldunkowych.

Delegację przyjął komisarz rządu p. Izycki, który oświadczył, że sprawa ta znajduje się w kompetencji komendanta policji. Wobec tego delegacja udała się do komendy policji, gdzie przyjął ją komendant inspektor Roszkowski.

Delegacja przedstawiła komendantowi memoriał, w którym powiedziano, że w komisariatach policji w ostatnich czasach przy meldowaniu przyjezdnych żądano za karty wymeldowania z miejsca przybycia.

Jest to rzeczą niemożliwą do przeprowadzenia, gdyż forma ta jest wprowadzona tylko w Łodzi, a przyjezdni, wiedząc o tem nie posiadają świadectw żądanych. Zwłaszcza kupcy, którzy przybywają do Łodzi na dzień lub na dwa, nie wymeldowują się z miejsc stałego pobytu. Przy takim stanie rzeczy administratorzy domów nie mogą być odpowiedzialni, jeżeli ktoś zamieszkuje bez zameldowania w ich domu.

Następnie wskazuje się w memoriale, że przybywają do Łodzi osoby bez dowodów osobistych i komisariaty nie chcą przyjąć meldunku, nie bacząc na to, że podług prawa rosyjskiego, meldunek przybyłym należy, a policja stara się w międzyczasie stwierdzić tożsamość przyjezdnych.

W wielu komisariatach podczas meldowania przyjezdnych, którzy na dowodach osobistych nie mają fotografii, policja żąda 2 świadków, którzy by stwierdzili tożsamość przyjezdnych. Również i to jest w wielu wypadkach niemożliwe do przeprowadzenia.

Memoriał wskazuje na to, że administratorzy domów nie mogą być odpowiedzialni, za sublokatorów, czem go winni się zając lokatorowie, bowiem zdarza się bardzo często, że lokatorzy przyjmując służące nie meldują ich, wobec czego oni, a nie rządca powinni być pociągnięci do odpowiedzialności.

Następnie związek rządców prosi w memoriale o zaakceptowanie pobierania opłat za meldowanie 3000 mk.,

zaś za wymeldowanie 1000 mk. motywując to, że przy przeprowadzeniu tych formalności rządca mają wydatki. W końcu memoriału jest omawiana sprawa pełnienia obowiązków administratora. Znaczną część ludzi piastujących te obowiązki — to analfabeci, którzy nie powinni być dopuszczeni do swego urzędu. Posady administratorów domów winni być obsadzone po zaciągnięciu opinji związku rządów.

Komendant policji po zapoznaniu się z memoriałem, oświadczył, że wyda rozkaz podwładnym organom, aby żądano wymeldowania od przyjezdnych; również zarządzi, aby meldować każdego, nawet tych, którzy nie posiadają dokumentów. Co do pobierania opłat za meldowanie i wymeldowanie komendant oświadczył, że zwoła konferencję z komisarzem rządu i prezydentem i sprawa ta będzie omówiona.

W sprawie przyjmowania administratorów ze zgodą związku, zasadniczo komendant zgodził się na postulaty, gdyż wie, że są administratorzy, którzy jednocześnie pełnią te obowiązki w kilku lub też kilkunastu domach wobec czego meldowanie nie może być punktualne, lecz zażądał, aby delegacja pretensje te wyluszczyła w oddzielnym memoriale, a sprawa ta będzie definitywnie załatwiona.

W końcu komendant, wskazał, że stwierdzono nadużycia meldunkowe, gdzie osobnik chcąc być krytym, kupuje sobie stempel, który można dostać wszędzie i przykładając go na dowód osobisty, jest rzekomo zameldowany w jakimkolwiek bądź domu. Wobec tego zarządził sposób wprowadzony w Warszawie, że każdy rządca do mu ma swoją pieczęć, która jest zaopatrzona w numer policyjny i hipoteczny oraz podpis. bip.

### ZE SPORTU.

#### Zawody kolarskie.

Warszawskie towarzystwo cyklistów urządza w lipcu rb. zawody kolarskie o mistrzostwo Polski na torze. W zawodach tych wezmą udział również zawodnicy zagraniczni, jednak nie jeźdźcy zawodowi, jak to było dotychczas, lecz wyłącznie amatorzy. wszelkich zabarwień lub partyjnych.

# Sessue HAYAKAWA

## Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych.

— 0 —

Powołana do życia ustawą sejmową z czerwca 1921 r. organizacja ubezpieczeń publiczno-samorządowych — Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych — weszła w nowy okres swego rozwoju, a po przejęciu działalności po dawnym aparacie instytucji ubezpieczeń wzajemnych (istniejącej od roku 1803) ogarnęła już zakres swych czynności 12 województw.

Dnia 29 ub. miesiąca p. minister skarbu Wl. Grabski otworzył w wielkiej sali sesyjnej ministerstwa inauguracyjne zebranie przybyłych do Warszawy dla ukonstytuowania się członków rady nadzorczej polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, jako przedstawiciele poszczególnych województw, na skutek uprzednio dokonanych wyborów przez rady miejskie i sejmiki (rady) powiatowe.

W dłuższym swem przemówieniu minister Grabski wskazał na doniosłą rolę ubezpieczeń publicznych w gospodarce samorządowej, na ich zadania w zakresie zwalczania klęski żywiołowej, rozpanoszonej w Polsce po wsiach i miasteczkach, zapewniając zebranych o współdziałaniu w tym kierunku rządu i życząc autonomicznemu władzom instytucji, jaknajlepszych wyników swej działalności.

Zebrani (w składzie 26 przedstawicieli z województw) przez tajne głosowanie dokonali wyboru władz polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, powołując na prezesa J. Chormańskiego — oraz na wice-prezesa: dr. A. Jeża ze Stanisławowa i dr. Z. Tokarskiego z Żyrardowa. Skład rady nadzorczej stanowią: pp. A. Byrski, poseł inż. Brzostowski, W. hr. Dzieduszycki, T. Pleszyński, St. Hermanowski, Z. hr. Russocki, Wl. Grodziecki, D. Michalik, poseł dr. Kiernik, Józef Tomasiak, M. Łukaszewicz, J. Konopka, M. Milewski, G. Szabłowski, J. Radwan, Fr. Mieczko, W. Fawski, poseł J. Cieluch, R. Jurkiewicz, M. Burzyński, dr. P. Wielgus, W. Schnell, St. Wolski, Z. Sokolowski.

Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych, rozgałęziona już w dobre obecnej zakresie swej działalności na 198 powiatów, przy 2000 taksatorów ze społeczeństwa czerpanych, przy 23 usamodzielnionych skutkiem decentralizacji oddziałach pod fachową administracją gł. zarządu w Warszawie, a kontrolą publiczną rady nadzorczej, zdołała osiągnąć poważne wyniki finansowe, bowiem zbiór składki ogniowej przekroczył w roku bieżącym 10 miliardów mkp. przy czystej nadwyżce (zyskach) z roku ubiegłego przeszło 900 milionów mkp.

Instytucja prowadzi w pełnym zakresie działy ogniowej i gradowej, niebawem uruchamia jeszcze działy: życiowej, nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczeń inwentarza żywego od chorób oraz kradzieży i szub od rozbicia.

Bardzo umiarkowana stopa opłat obywateli obok jawności publicznej działalności, opartej na organizacji samorządowej, pod kontrolą społeczną, zapewnią instytucji dalszy rozwój i zaufanie u ludności, wzorem pokrewnych organizacji publicznych na Zachodzie: w Szwajcarii, Bawarii, Danii, Prusiech i Norwegii.

Nawiasowo komunikujemy, że Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych nabyła w tych dniach pożyczki złotej na sumę 110.000.000 mkp.

# Skandal w eleganckim świecie...



### Przemysłowcy wobec redukcji pracy.

Rozmowa z p. Oskarem Konem, prezesem zarządu widzewskiej manufaktury bawełnianej.

W ubiegłym tygodniu podaliśmy zaopatrywania przedstawicieli związków robotniczych, na zagadnienie redukcji pracy, jaka częściowo została przeprowadzona w naszym przemyśle. Obecnie rozpoczynamy druk serii rozmów prowadzonych na ten temat z przedstawicielami przemysłu. Nie ograniczamy się jedynie do zasięgania opinii oficjalnych reprezentacji, jakimi są związki, ale prowadzić je będziemy również z przedstawicielami bardzo poważnych grup, które mają wiele powodów do niezadowolenia z polityki przemysłowej związków, zwłaszcza zaś największego z nich, związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim. Grupy te dokumentują swe stanowisko bądź to przez nieaprobowanie poszczególnych, mających zasadniczy charakter, wystąpień związku, bądź to nawet na znak protestu zgłosiły swe wystąpienie.

Przedstawicielem jednej z najpoważniejszych grup, która zajmowała krytyczne stanowisko wobec linii polityki związku przem. włók. w państwie polskim i zgłosiła swe wystąpienie jest prezes Oskar Kon. Jeżeli przy przytaczaniu głosów przemysłu, jako pierwszą podajemy opinię prez. Kona, reprezentującego grupę niezrzeszoną, to czynimy to ze względu na bardzo indywidualne ujęcie problemu, oraz wyrażony przy tej okazji pogląd, na ustosunkowanie się podwyżek robotniczych do spadku waluty, który nosi rewelacyjny wprost charakter.

Jakie powody, zdaniem p. prezesa wywołały redukcję pracy w naszym przemyśle? — zapytał nasz sprawozdawca.

— Oczywiście brak środków obrotowych — odpowiedział prez. Kon. — Sytuacja jest bardzo zaostrzona, a wyrazem jej są fatalne stosunki panujące na rynku dyskontowym. Dochodzi do tego, że nawet najpoważniejsze firmy przemysłowe, usiłują forsować swe sprzedaż, celem zdobycia gotówki. Mogą to uczynić jedynie za cenę bardzo znacznej redukcji obowiązującego cennika. Ta, jak się wyrażę, sprzedaż „par force“, zaostrza dalej sytuację i utrudnia pracę

firmom nie hołdującym takim prymitywnym i kupiecko niewyrobionym metodom.

— W jakim kierunku uważa pan prezes P. K. K. P. mogłaby niezwłocznie zreformować ową politykę dyskontową aby ulżyć tej sytuacji?

— Zasadniczo podzielam zapatrywanie „Republiki“ na problem kredytów dyskontowych, zwłaszcza zaś na nie wylite trafne ujęcie konieczności ustosunkowania ich do powojennej zmiany cen surowców.

Z całą satysfakcją czytałem ten pogląd w „Republice“, która pierwsza w prasie podkreśliła i uwydatniła ważność uwzględnienia tego czynnika. Jestem również zdania, że żądanie doprowadzenia przez kasę kredytów dyskontowych do wysokości przedwojennej, nie może być obecnie zrealizowane. Sądzę jednak, że znaczną ulgę sprowadziłoby:

skrócenie o połowę terminu przedkładanych weksli t. zn. do dni 45, a w zamian za to podwyższenie ich w dwójnasób.

— Czy pan prezes podziela pogląd „Republiki“ o nieszkodliwości emisji na cele kredytu produktywnego?

— Najzupełniej. Dlatego też uważam za niezwykle celową kombinację skrócenie terminu z równoczesnym i stosunkowym podwyższeniem kredytów.

— Czy, zdaniem p. prezesa, stały wzrost płac zarobkowych nie wpłynie ujemnie na zdolność konkurencyjną naszego przemysłu, a zatem na stopień jego uruchomienia?

— Bynajmniej. Muszę tutaj wbrew szerzonemu skądinąd poglądowi stwierdzić najbardziej stanowczo, że jedynie niebezpiecznym konkurentem są Niemcy. Z chwilą jednak, skoro marka niemiecka posiada wyższy kurs od marki polskiej, niema powodu do obaw konkurencji z tej strony. Dlatego też podwyższenie płac robotniczych w stosunku do spadku waluty, nie może bynajmniej wpłynąć na zmniejszenie się naszej zdolności konkurencyjnej. O tem trzeba jasno i wyraźnie mówić i wszelkie ciemnianie istotnego stanu, nie zmienia bynajmniej rzeczywistości.

### ECHA KRYZYSU.

#### ZABIEGI POS. SZCZERKOWSKIEGO.

Zarząd główny związku zawodowego przemysłu włókienniczego w Łodzi upomnieli posła Szczerkowskiego do poruszania sprawy redukcji dni roboczych oraz wymawiania pracy.

W związku z tem poseł Szczerkowski na posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej sejmu sprawę tę poruszył. — Wskazywał komisji poseł Wierzbicki oświadczył, i prosił o odroczenie dyskusji wobec nieobecności ministra przemysłu i handlu, który właśnie brał udział w posiedzeniu rady przemysłowej.

Po dłuższej dyskusji komisja postanowiła zebrać wszelkie dane, odnośnie do kryzysu w przemyśle włókienniczym i w najbliższych dniach zwołać posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej z udziałem ministra handlu i przemysłu, celem przedsięwzięcia środków zaradczych.

#### KROKI OKR. INSPEKTORA PRACY.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz podczas swego pobytu w Warszawie, konferował z ministrem pracy p. Darowskim, którego informował o obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym. P. inspektor wskazywał, iż jednym z głównych powodów kryzysu jest brak gotówki oraz małe rozmiary kredytów dyskontowych w P. K. K. P. oraz w bankach.

Minister Darowski prosił o dokładne i wyczerpujące dane, gdyż poruszyć pragnie sprawę tę, na posiedzeniu w ministerstwie skarbu.

Wobec tego instytucje przemysłowej firmy winny przedstawić inspektorowi pracy dane o przyczynach niedomagań w ich przedsiębiorstwach, celem zebrania odpowiedniego materiału, — który mógłby być przedstawiony władzom centralnym. bip.

#### Wiadomości gospodarcze.

##### WPROWADZENIE ZŁOTEGO PARYTETU.

Prace ministerstwa skarbu nad sprawą wprowadzenia miernika złotego w celu Miernik złoty ma być wprowadzony w najbliższym czasie. Polegać on będzie na tem, że wszystkie pożyczki będą udzielane w złotych polskich według kursu ustanowionego przez ministerstwo skarbu. Pożyczki te będą spłacane równowalnym przez ministerstwo skarbu. Miernik złoty będzie po części również wprowadzony do dyskonta weksli.

##### PRACE BUDŻETOWE.

Ministerstwo skarbu ukończy swe prace nad budżetem na r. b. w dniu 19

bm. Prace te prowadzone są w kierunku zastosowania redukcji, zaleconych przez konferencję finansową byłych ministrów skarbu, oraz wynikających z programu finansowego ministra skarbu Grabskiego.

##### MIEJSKA KOMISJA SZACUNKOWA.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu reskryptem D. P. 935 (V) 22 z d. 15 stycznia b. r. na wniosek magistratu m. Łodzi, przekazało miejskiej komisji szacunkowej wymiar państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1923, na obszarze miasta Łodzi dla osób fizycznych i spadków wakujących (nie objętych), tudzież osób prawnych nie objętych do publicznego składania rachunków.

W związku z tem przekazaniem ministerstwo mianowało przewodniczącym miejskiej komisji szacunkowej prezydenta A. Rzewskiego, wiceprzewo-

dniczącymi p. W. Badziana i p. B. Piłcera, dyrektora głównego zarządu miejskiego.

Wobec tego, że p. Badzian ustąpił ze stanowiska przewodniczącego oddziału podatkowego z powodu wyboru na posła, magistrat zwrócić się ma do ministerstwa skarbu z propozycją mianowania na jego miejsce d-ra M. Grynberga — nowo wybranego przez radę miejską ławnika — przewodniczącego oddziału podatkowego.

##### PRZEMYSŁOWCY WOBEC PRZEDZY CZESKIEJ.

Wobec tego, iż ostatnio sprowadzono z Czech większe ilości przedzy, która sprzedawana jest po niższych cenach od łódzkiej, związek eksportowy doniósł do wydziału handlowo-przemysłowego województwa memoriał z prośbą o przedstawienie go na konferencji w min. przemysłu i handlu która odbędzie się w dn. 14 bm. Memoriał został przychylnie zaopiniowany przez wydział przemysłowo-handlowy województwa który wnosi podwyższenie stawek celnych na przedzę bawełnianą do 4000 mk. za kg. bip.

##### DROŻYZNA OBUWIA.

(Telefonem od warszawskiego korespondenta „Republiki“).

Od dłuższego czasu bawią w Warszawie importerzy amerykańscy, którzy zakupują wszelkie znajdujące się na rynku zapasy skór. Wskutek tego ceny niepomierne rosną, gdyż Amerykanie wobec obecnego kursu dolara nie liczą się z ich wysokością.

To też drożyzna obuwia jest w znacznej mierze wynikiem tych operacji. Czechosłowacja wykorzystuje tą sytuację i wysyła do Polski wagony obuwia, które jest tańsze od polskiego. Ostatnio przybyły znaczniejsze transporty.

##### POŻYCZKA ZŁOTA.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości:

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 10 b. m. została zmieniona od dnia 12 lutego r. b. cena emisyjna obligacji 12 proc. państwowej pożyczki złotej, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 6.500 mkp., co wynosi: za obligację wartości 10.000 mkp. i 10 złp.: 75.000 mkp., za obligację wartości 50.000 mkp. i 50 złp.: 375.000 mkp.

##### ZWROT PAROWOZÓW Z ROSJI.

W dniach najbliższych spodziewane jest przybycie z Rosji 85 parowozów normalnego toru, zwracanych Polsce na mocy Traktatu Ryskiego. Parowozy te znajdują się w Homlu i zostaną przyjęte przez pełnomocnika polskiego na jednej ze stacji pogranicznych.

##### SYTUACJA FARBNIARŃ.

Wobec tego, iż farbiarze mają jeszcze nadzieję pomyślnego załatwienia sprawy dalszego prowadzenia fabryk, mniejsze farbiarnie pracują, czekając aż na ostateczne decyzje, które nastąpią w śróde. bip.

##### POLSKA PRODUKCJA ROPY W ROKU 1922.

Produkcja ropy netto, to znaczy po otrzymaniu manca i ropy spalanej, wynosiła około 59,000 cystern, zapasy ropy z początkiem ubiegłego roku wynosiły 32,240 cystern, zmniejszyły się do 7000 cystern w końcu ub. roku; z zapasów więc zużyto około 25 tysięcy cystern.

Rafinerie w roku ubiegłym wyrobiły około 65,000 cystern produktów naftowych, z czego na wewnętrzną konsumpcję poszło około 26,000 cystern, na eksport zaś ca 36,000 cystern; w porównaniu z 1921 rokiem wzrosła się konsumpcja wewnętrzną o 5000 wagonów, przyczem zauważa się wzrost znaczny zużycia nafty i smarów; eksport wzrósł zaledwie o dwa tysiące cystern.

##### GIEŁDY.

##### SPADEK FRANKA FRANCUSKIEGO.

na giełdzie londyńskiej. Tel. wł. — LONDYN, 12 lutego. — Na giełdzie tutejszej zwracają uwagę zakupy angielskich papierów procentowych, dokonywane przez banki francuskie. Jest to uważane za dowód zdenerwowania z powodu akcji w zagłębiu Ruhr. Frank w dalszym ciągu w tendencji niżkowej. E. S.

##### PRZEDZA BAWELNIANA.

Łódź 12 lutego. Prima: 20 pojed. 1.06 dol., 24 pojed. 1.08 dol., 24 podw. skręt średni 1.15 dol., twardy 1.16 dol., 32 pojed. 1.20 dol., 32 podw. skręt średni 1.27 dol., twardy 1.28 dol., 40 pojed. 1.37 dol., 40 podw. skręt średni 1.47 dol., twardy 1.48 dol.

##### GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 12 lutego (PAT.) Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTOWKA.—TRANZAKC.™. Dolary Stan. Zjedn.—41500 Dolary kanad. 41300 Marki niem.—1.40—1.42 i pół

CZEKI  
Belgia—2270 —  
Berlin—1.37—1.39  
Gdańsk—1.37—1.39  
Holandia—15800  
Londyn—190000—197500—192500  
N. Jork—40250—41000.  
Paryż 2600  
Praga —  
Szwajcaria —  
Wiedeń—56—57  
Włochy —

##### AKCJE.

Bank Dyskontowy—40000—41000  
Bank Kredytowy—14600—15000.  
Bank Przem.—4100  
Bank Zj. Z. Polsk.—12250—12000—12100  
Bank Handlowy—77000  
Bank Małopol.—2900—2950  
Bank Przem. Lwów—4400—4250—4325  
Bank Zw. Sp. Zar.—22500—21000—21500  
Kijewski—83000—82000  
Czestocice—120000—12000—11100  
Firley—8000—9100  
Węgiel—162000—163000—160000  
Lilpop—87000—88500—89500  
Ostrowiec—78000—80000—78000  
Zielński—29500—30000—29500  
Starachowice—43500—41000—42000  
Pocisk—4800—4700  
Zieleniewski—75000—74000.  
Borkowski—6900—7200—7000  
Puls—42000—37000—39500  
Michałow—40000—44000  
Elektryczność—80000—80000  
Żegluga—4800—5200—5100  
Wildt—17500—16500—17000  
Cukier—900000  
Drzewo—7000—7250.  
Cegielski—130000—133000—131000  
Modrzejów—69000—70000.  
Karasiński—17000—18000—17500  
Rudziński—41750—40000—41000  
Ursus I em. 31000, II em. 14500—14000  
Parowozy—12500—14000—14200  
Żyrardów—1750000  
Hurt 4200 4250  
Chodorow—60000—58000.  
Spieß 21000—20000  
Jabłkowsky—13500  
Polbat—4000.  
Haberbusch—32000—3700—36500  
Nafta—7700—8400.  
Lenartowicz—8500—9100—9000  
Majewski—38000—39500  
Nobel—18300—18080—18700  
Sita i Światło—7000—65000—6600

##### Czarna giełda warszawska.

Dolary 48.4000  
Marki niem. 1.43  
Funtys szt. 198.500  
Franki franc. 2.635  
Ruble złote 2.000380  
Ruble srebrne 12.600  
Bilon 6.200

##### GIEŁDY ZAGRANICZNE

BERLIN, 12 lutego. Giełda urzędowa. Kurs w nawiasach oznaczają pogiędę.  
Warszawa 68 (73.50)  
Marka polska 69.50 (75)  
Nowy York 27.869.50 (29.200)  
Londyn 130,826.25 (136,000)  
Paryż 1719.29 (1.800)  
Wiedeń 39,47.50 (4195)  
Praga — (865.50)  
Włochy 1348.37 (1410)  
Belgia 1518.79 (1557.50)  
Szwajcaria 5263.13 (5450)

GDANSK, 12 lutego. Giełda urzędowa  
Warszawa 67.27  
Marka polska 43.19  
Nowy-York 28070  
Londyn 131,227.50  
ZURYCH, 10 lutego. (Zamknięcie giełdy).  
Warszawa 0,14  
Nowy-York 532.50  
Londyn 24.95  
Paryż 32.10  
Wiedeń 0,00.75  
Praga 15.80  
Włochy 25.62  
Budapeszt 0,20.50  
Berlin 0,168

##### BAWELNA.

NEW-YORK, 10 lutego. Notowania końcowe:  
Marzec (27.82) 27.91.  
Maj (28.14) 28.25.  
Lipiec (27.56) 27.66.  
W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.  
Podstawa gatunek middling.

Kupujcie 8-proc. pożyczkę złotą.



## „NASZE SPRAWY“

— czasopismo, poświęcone sprawom zawodowym prac. handlowych i biurowych — wznowione zostanie wkrótce i ukazywać się będzie regularnie — co miesiąc!

Prosimy kolegów-pracowników biurowych oraz pokrewne instytucje pracownicze o zasilanie naszego pisma korespondencjami i artykułami z życia pracowniczego.

Na łamach naszego organu chętnie udzielamy będziemy miejsca wszelkim poglądom, w łonie rzeszy pracowniczych nurtującym. Na żądanie — za artykuły treści zasadniczej, płacimy honorarium pdlg. umowy.

Adres redakcji i administracji:

Związek Zawodowy Pracown. Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki № 21.

225—0

Czy znacie angielski system umysłowego wychowania, wykładany w szkole

## Pellmans?

Zapewne jeszcze nie znacie go w Polsce!

Zapamiętajcie sobie dobrze:

## „Pellman Schools“

Szczegóły podamy wam niezadługo w niniejszym dzienniku.

105—0

## Biuro Techniczno-Handlowe „Energja“

(Sp. z ogr. odp.)

Warszawa, Leszno L. 13 tel. 64-51, 240-07, 406-93.

Oddział w Łodzi, Dzielna 44, tel. 14-33.

Filje: w Wilnie, Mostowa 27, w Krakowie i Katowicach.

Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i Litwę: Akc. Tow. Au strjacko-Amerykańskich fabryk wyrobów gumowych i azbestowych

### „SEMPERIT“.

Akc. Tow. Zjednoczonych Gumowych Fabryk

Hamburg — Wiedeń

dawniej Menier — J. N.

Reichhoffer, Wimpasing

Posiada stale na składzie:

Obcęże do kół samochodowych ciężarowych i osobowych wszelkich wymiarów. Gumy powozowe. Wszelkie artykuły techniczne, gumowe, azbestowe i kauczukowe. Kalosze, wyroby chirurgiczne, grzebienie, gumy do wycierania i t. d.

145—0

## Kupuję BRYLANTY <sup>356</sup> Kupuję BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby, dywany, placę najsumienniejszą. N. Warszawski Sklep jubil. A. Herszkorn, róg Piotrkowska 9, tewa oficyna, drugie piętro.

Kto pragnie nawiązać korzystne stosunki handlowe

z Anglią i kolonjami winien postarać się o to, aby tranzakcje jego były dokonywane

przez

## UNION BANK of MANCHESTER, Ltd.

który jest członkiem grupy banków „BARCLEYS“

Biuro główne: York Street, Manchester

140 filii bankowych.

Kapitał zakładowy i rezerwy

£. 29.000.000.

106

WTOREK DN. 13 B. M. KABARET ARTYSTYCZNY

## KA-KA-DU

W FILHARMONJI OD GODZ. 9—11-EJ.

Bogaty program złożony z najlepszych sił jako to: Wład. Lin, Banoth Duo, Tarnowska, Furredy — Arizana, Odrobiński, Maryvill Try'o i inni.

PO KABARECIE

WIELKA MASKARADA

POD NAZWĄ:

## „OSTATNIA NOC KARNAWAŁOWA“

NA RZECZ „DOMU SIEROT“ PÓLNOGNA № 38.

Orkiestra Filharmonji — Jazz-Band — Kusyno — Gra w serce — Strzelnica.

Bufet — Cukiernia — Trunki — Ceny restauracyjne.

Popisy par najlepiej tańczących na estradzie.

Bilety służą jednocześnie na kabaret i maskaradę

Do nabycia w Kasie Filharmonji.

Panie w maskach — Panów obowiązuje strój wieczorowy. 492—1

## Pracownia kółder Dr. L. Prybulski

WATOWYCH I PUCHOWYCH. L. LANDAU Konstanytnowska 10.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (lampy kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka № 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 4—5. 97—

Dr. S. Kanto

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych, EWANGIELICKA ul. 2

Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.

Godziny przyjęcia: 6—21 i 6—8. 855—0

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

w centrum miasta, składającego się z 4 ewentualnie 3 pokoi, kuchni i wygod. Cena obojętna.

Oferty składać pod „mieszkanie“ w Administracji dziennika „Republika“. 232—0

## Zaginęła wilczyca,

duża, brązowa wabi się „Monna“. Znalazcę proszę odprowadzić ją za dobrem wynagrodzeniem do stróża domu Zawadzka 30 lub za telefonować pod № 14-43. 516-1

Prenumerata: w Łodzi mk. 7000 i odnosh. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 7500 miesięcznie. Zagranicą mk. 10.000 miesięcznie.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: w tekście 1000 mk., po tekście 700 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). NEKROLOGI: 600 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 45.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent. Za firm zagran. o 100 proc. drożej od miejscow. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

## Dr. BRAUN

POEUDNIOWA № 23  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Przyjmuje od 10—12 i od 4—8. Penie od 1—3

## Dr. I. SILBERSTADT

Choroby skórne i weneryczne  
ZIELONA № 11.  
Przyjmuje od 12—1, 2—4 i od 7—3 wiecz.  
Niedziela od 9—2 pp. 339—1

## Dr. Różanec

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
DZIELNA № 9.  
Przyjmuje od 8—10 i od 4—8. 190—0

## Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne  
przyjm. od 10—12 i od 4—8. 257—0

## NAWROT

Zaofiarowane (za wyraz 75 mk.)

## BRYLANTY

platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny  
B. SZPIRO, Konstanytnowska № 38. 284—0

Poszukuję pokoju z kuchnią od zaraz. Średnictwo pożądane. Wiadomość u stróża ul. Moniuszki № 11. 509-1

Płacę 150 procent drożej kupuję Berylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterję, garbierobę i dywany.

7 Konstanytnowska 7  
Z. MILICH 348-47  
prawa oficyna i piętro.

Za BRYLANTY platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny

M. KLOCMAN, Nowomiejska 4, sklep z ironiu. 357-18

Akuszka E. Kozakiewicz Cegielniana № 8 „Massaże“

Ogłoszenia drobne: kupno i sprzedaż (za wyraz 95 mk.)

A. RUPUJE meble, dywany, garnitury, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Witeich. Benedykta 19. 275—0

OWERY do sprzedania i używane od 50 tysięcy. amy i skrzypce. Władow ul. Pograniczna № 20. 510—0

kupicie 8 procentowa pożyczkę złota.

Maurycy J. Poznanski. Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. Kierownik działu gospodarczego: Dr. Leszek Kirilen. Kierownik działu literackiego: Witold Wandurski. Kierownik działu lokalnego: Władysław Polak. Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49), odbito w Drukarni Państwowej.